

Wtorek 12. października 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **3 Mk.**
Prenum. mies. we Lwowie **40—Mk**
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową **65—Mk**

Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (Jana Wasy). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.351.
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni 1. 1.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

W obronie gwałconej ludności Wileńszczyzny.

Wyjazd komisji kontrolującej do Wilna. -- W sprawie Górnego Śląska zapadła w Paryżu ważna decyzja.

ROKOWANIA W RYDZE.

Wszystkie warunki polskie przyjęte.

RYGA. (PAT.). Komisja redakcyjna konferencji pokojowej rozpoczęła prace w nocy z czwartku na piątek. Dotychczas uchwalono 10 punktów traktatu pokoju preliminarznego, biorąc za podstawę warunki, postawione przez prezesa polskiej delegacji p. Dąbskiego.

Sprawy rozrachunkowe będą rozstrzygnięte w piątek po południu.

Podpisanie protokołu nastąpi w sobotę albo w niedzielę.

Przyjęto wszystkie warunki polskie.

Granica między Polską, Białorusią i Ukrainą będzie biegła Zbruczem, linią Petlury

na wschód od linii Czarny Łuniniec, na wschód od Nieświeża, wschodnią granicę powiatów wileńskiego i dzisieńskiego aż do Dźwiny.

Polska będzie miała wspólną granicę z Łotwą.

Granicy polsko-litewskiej traktat nie poruszył.

Pewne trudności następcza jeszcze sprawa złota, która prawdopodobnie również będzie załatwioną. Ukraińska i białoruska delegacja zgłosiły zbiorowy protest.

Powstanie w Kronsztadzie.

GDAŃSK. (PAT.). Dziś dostały dzienniki tutejsze wiadomość z Moskwy, że w Kronsztadzie wybuchło powstanie. Przyszło do rozlewu krwi między wojskami sowieckimi i marynarzami. Na ulicach miasta zbudowano wielkie barykady. W Petersburgu panuje niepokój.

Uciekają z Ukrainy przed pogromami.

CONSTANZA. (PAT.). Damian. Przybyło tu wielu żydów, którzy uciekli z Ukrainy przed pogromami i płądrowaniem. Zamierzają oni wyemigrować do Ameryki.

W sprawie Górnego Śląska zapadła w Paryżu ważna decyzja.

BYTOM. (PAT.). Według wiadomości z Paryża, sprawa Górnego Śląska jest tam obecnie przedmiotem codziennych prawie rozważań. — Z tego też powodu odroczony został powrót gen. Leronda na Górny Śląsk i ambasadora francuskiego Doberlina. Opinia tych dwóch dygniterzy wpłynie poważnie na sprawę oznaczenia terminu plebiscytu na G. Śląsku. Według informacji prasy niemieckiej, zapadła w Paryżu w minionym tygodniu bardzo ważna decyzja w sprawie Górnego Śląska.

BYTOM. (PAT.). Rząd niemiecki zwrócił się do Rady najwyższej w Paryżu z zapytaniem, czy oznaczony już został termin plebiscytu na Górnym Śląsku, względnie w jakim czasie można się spodziewać tego terminu. Zapytanie motywuje rząd niemiecki okolicznością, iż od tego terminu chciałby uzależnić wybór prezydenta Rzeszy i nowe wybory do Sejmu pruskiego, tzn. że oba te akty wyborcze chciałby przesunąć na czas po plebiscycie na G. Śląsku.

Reewakuacja Suwalszczyzny.

WARSZAWA. (PAT.). Minist. spraw wewnętrznych komunikuje, że powrót ludności do powiatów Augustów, Sokółka, Suwałki i Sejny jest dozwolony bez formalności i ograniczeń.

Materyał wojenny Austrii ulegnie zniszczeniu.

PARYŻ. (PAT.). (B. K.). Rada ambasadorów uchwaliła wczoraj, że materyał wojenny Austrii ma być zniszczony. Dalej postanowiła Rada ambasadorów w sprawie materyału wojennego, znajdującego się w Gdańsku, iż należy przeczekać, aż mocarstwa same powezmą decyzję czy to w duchu zniszczenia tego materyału, czy też oddania go miastu Gdańskowi, czy Polsce.

Przymierze kozaków z Wranglem.

KOPENHAGA. (PAT.). Według doniesień z Sebastopola, zawarte zostało przymierze między gen. Wranglem a dowódcami kozaków dońskich, kubańskich i astrachańskich.

Sukcesy Wrangla.

KONSTANTYNOPOL. (PAT.). Armia gen. Wrangla odparła ofensywę bolszewicką na Sinielnikowo, przyczem wzięto 800 jeńców. Nieprzyjaciel cofa się w kierunku północnym, a armia Wrangla posuwa się naprzód wzdłuż wybrzeży Morza Azowskiego.

Krytyka rządu.

Wielokrotnie dawaliśmy wyraz przekonaniu, jak pożyteczną rzeczą jest zdrowa krytyka prowadzona przez naturalną w każdym konstytucyjnym państwie opozycję. Niestety, o krytyce obecnego rządu, jaka ujawiała się na ostatnich posiedzeniach sejmowych powiedzieć teraz nie można. Naogół stwierdzić wypada, że emceya strzelała z dział mniejszego kalibru, niż to zrazu przypuszczano. W większej za to mierze postąpiła się zatrutymi gazami.

O tonie przemówienia posła Głabińskiego świadczą najlepiej chyba okrzyki, jakie dawały się słyszeć w Izbie, np. „Nie działaj pan na szkodę państwa, wojna jeszcze nie skończona!“. Rzeczywiście ton przemówienia mówcy prawicy dawał pod wieloma względami broń bardzo pożądaną naszym przeciwnikom. Jest to zresztą znana już powszechnie rzecz, że narodowi demokracji w ferworze polemicznym nie wahają się wypowiedzieć głośno i publicznie najszkodliwszych a czasem nawet najbezpieczniejszych rzeczy o rządzie polskim. Jeśli poseł Głabiński nazwał system rządu w Polsce zamaskowanym absolutyzmem, to trudno mi, wyobrazić sobie, jak miłym to będzie argumentem dla zjednoczonych przeciwników Polski wszystkich obozów i kierunków. W tem, co poseł Głabiński mówi o systemie naszej administracji, jest bardzo wiele trafnych uwag. Przedewszystkiem zaś po witac należy z największym zadowoleniem w ustach mówcy narodowo - demokratycznego takie zdanie: Nie możemy dopuścić, aby dawne hasło: „Polska przezadem stoi“ utrzymało się i nadal. Prawdopodobnie to

„my“ udnosił Szanowny poseł do swojego stronnictwa, które ten kult nierzafu w Polsce pielęgnuje a za dyczyję w tym kierunku, by z tym kultem zerwać, należy się po słowi wdźeczność. Niejasne są ustępy mowy posła Głabińskiego o wątpliwości co do potrzeby utrzymywania z nastaniem pokoju wojska w Polsce.

Poseł Dubanowicz wygłosił raczej pochwałę swego klubu, aniżeli krytykę rządu. Żądał on między innymi uporządkowania spraw wojskowych, stworzenia armii jednolitej. Bardzo to słuszne żądanie, ale tu szanowny poseł zdaje się zapominał o odśrodkowych tendencjach w wojsku jego towarzyszy partyjnych, a więc o „Myślach“ gen. Dowbobra Musznickiego i poznańskiej imprezie rezerwowej. Żądanie sojuszu z Francją brzmi nieco dziwnie w ustach przedstawiciela Zjednoczenia, gdy równocześnie ks. Lutostawski w Komisji spraw zagranicznych nazwał koalicję bandą szachrajów i przestrzegał przed szantażem koalicji. Choć dziło mi o sprawę wileńską i o dalsze prowadzenie wojny w sprawie Litwy i Wilna — podczas gdy mowę posła Dubanowicza cechował rzetelny czy udany pacyfizm. Na uwagę zasługuje jeszcze mowa posła Moraczewskiego, który wykazał dowodnie całą obłudę emendy w jej żądaniu rządu koalicyjnego. Nie o koalicyjny rząd chodzi emendy, lecz o supremację w tym rządzie. Od chwili rozpoczęcia się rządów koalicyjnych rozpoczęły się też gwałtowne ataki prawicy na ten rząd, rozpoczęła się agitacja, podkopująca zaufanie dowódców i wywołująca rozkład wojsk.

Krytyka rządu zwróciła uwagę na wiele luk i bolączek w naszym systemie rządowym. Wykazała ona jednak, że pomimo

gwałtownych „ataków“ prawicy rząd obecny liczyć może dalej na poparcie Sejmu, który trwa przy jego programie i udzieli mu poparcia.

Nastroje warszawskie.

(Korespond. własna „Wieków Nowego“).

Warszawa, w październiku

Warszawa żyje obecnie pod znakiem pokoi. Mówi się o nim wszędzie, w kawiarniach, cukierniach, restauracjach, na ulicy i w domach. Radośnie komunikaty wojenne potwierdzają rosnące z dnia na dzień nadzieje i budzą ogólne żywsze zapały i oczekiwania na przyszłość. Zaangażowanie się pokojem jest tem większe, im bardziej drożyna i nadchodząca zima zmuszają do skutnia wszystkich sił celem przetrwania ciężkiego okresu.

Oczywiście nie wszyscy cieszą się nad chodzącym pokojem. Są tacy — a w kocha nej Warszawie nawet zliczyć ich trudno — którzy na wojenne dorabiali się majątku i żal im obecnie rozstać się z tą myślą, iż po wnego pięknego poranku urwą się nagłe wszelkie dostawy, paski, szachrajstwa i za miast u Loursa i Lijawskiego, trzeba będzie jeść w mleczarni na Podwaniu. Ale pociesza ją jeszcze tem, że w Rydze nie tak prędko przyjdzie pokój do skutku, ponieważ jest to miejscowość „sezonowa“. Włec mo że niezadługo konferencya przeniesie swe lary i penaty do innej miejscowości kąpielowej.

ROMAN DRAGAN.

Narodziny Ojczyzny.

(Ciąg dalszy).

Szedłem pomiędzy ludzi i pyszny mył Mickiewicza lub oszalały z bólu protest Rejtana chciałem ujrzeć choć w jednym sercu. Dziś opadły mi dłonie...

I ty chcesz, żebym z przekleństwem zawodu dusił za gardziel nieprzyjaciół.

— Tak! — jeśli inaczej nie możesz zbawić siebie i swoich.

— Swoich!? — wybuchnął student. — I kogóż ty w bezgranicznym pochłanianiu darzysz takim mianiem?

Czy tych, co w polityce chcą ganiać bityszące dukaty, a wyzywające samolubstwo pociągają barwą narodową i podszycują ceplem futerkiem braterstwa?

A może oszustów, po kramakach frazesu i błagi kupczących patryotycznym ideałem — okpiświatów, w dobrze skrojonym fraku po całym świecie obnoszących kosmo polityczny cynizm, lub chłopków, których narodowa świętość skatrzona, jak ich społeczne sumienie, ciągnie się od między do między?

Gdzie szukać ojczyzny?

Podrażnienie tym razem udzieliło się Krempie. Stanał wyprostowany i powolnym ruchem zagrabił na głowie bujne włosy, utkwiał silny wzrok w orzwiacielu i mówił dobitnie:

— Wolno ci śpiewać epos błędów ludzkich, jeśli twojej ambicji czyni to radość; naturę człowieka rozkładaj chemicznie i wy najdaj trujące pierwiastki.

Ciskaj gromy na swoje otoczenie, na bliźnich i znajomych, przeklinaj los, że isto tom ziemskim dał ducha zbuntowanych aniołów, lecz wiesz i tej lud zachowaj przed potępieniem.

Kto ma prawo sądzić tego chłopca, który bez otuchy, bez cudzej pomocy, w zapomnieniu i przez nikogo nieuznany, oślepiły ze zmęczenia ze zwierzęcą zacieklnością worywał w ziemię pot powszedni i z tego posiewu, a nie z łaski przywileju, wybijał cepein możliwość egzystencji.

Gorszysz się, że nie wybijał w mim sentyment narodowy, zapominając, że trzeba rzucić ziarno, żeby wyrosły kłosa.

Ożył tam był i rzucił choć garść nasienia? Trzeba było pójść, wziąć wieśniaka za rękę i prowadzić go do tych źródeł, z których dowoli można czerpać świadomość wszelkich obowiązków powłności.

Nie wskazano chłopu drogi do ojczyzny Meiki, więc na obojwym zagonie ustawił

sobie narodowy posąg w ołtarzance, bez guckiego pasa.

Tak jest!

Chłopski patryotyzm nie stoi się w pół ropusz Don Kichota, nie kryje się za tancerza herbowego znaku i nie przypina sobie husarskich skrzydeł, lecz w konopnej koszuli chodzi po rodzinnym zagonie, rozkochany w poszumie dojrzalego zboża i dźwiękiem wyostrzonej kosi głosi światu, że gore temu, kto by chciał dłoń wyciągnąć po jego dziecięstwo. Zresztą dosyć.

Trzeba wyrósć z tej ziemi, długo przetykać chleb, który rodzi, aby pojąć jej ducha.

Kantoki w skupieniu wysłuchał goręcej obrony ludowego sztandaru i choć nie był przekonany, cenil poczęć i piękno bezgranicznego uwielbienia dla ojczystego kraju.

Tylko Nelka z blaskiem w oczach i z widocznym uniesieniem łowila w myśli echa cudownych dźwięków hymnu, wyśpiewanego przez chłopskiego syna, a potem nagłym ruchem dłoni wymierzyła cios w klawiaturę fortepianu i ze strun wybuchnął gromot tej pieśni, która w największych zwątpieniach ratowała wiarę uciśnionych rzesz:

„Nie damy ziemi..“

Pozatem jednak w Warszawie mało się mówi o wojnie. Znacznie więcej np. o wyścigach, które idą podobno wspaniale. Przecudna pogoda jesienią sprzyja koniom, to też niezadługo odbędzie się na Mokotowie bieg stuosześćdziesiąty siódmy! Biegły już wszystkie możliwe konie, z wszystkich hrabiowskich i paskarskich stajni, nie zadługo za czna biegać nawet konie — dorożkarskie.

W tym celu odbywa się codziennie od rana do późnej nocy „training” dorożek na ulicach Warszawy. Dryndziarzy ogarnął istny szal wyścigowy. Pędzą ulicami na złamanie karku, rozbijają konie, ludzi, wozy, la tarnie, gubią batogi a nawet pasażerów. Po magają im w tym dziele różne samochody, które służą raczej do oczyszczenia ulic z ludzi, niż do wożenia. Podobno kronika policyjna dzienników warszawskich, notuje już tysięczny wypadek przejechania przez samochód!

Dla tych, którzy dotychczas nie dorobili się majątku (och, naiwni!) otwierają się nowe horyzonty wzbogacenia się. Jest pożyteczka t. zw. „milionówka”. W ciągu 20-stu lat można mieć co sobotę słodkie złudzenie, że się zostanie milionerem. Czy to nie trwała przyjemność? I kosztuje tylko 1000 Mkp.! Nie dziw więc, że w Warszawie nie mówi się o niczym innym, jak tylko o milionówce. Ludzie oddają ostatni pieniądz na zakupienie asygnat, spodziewając się już pierwszej soboty wygrać premie. Tylko szkoda, że takich, którzy się spodziewają, jest już około kilkaset tysięcy! Ale, gdy się ma szczęście! Przed gmachem prezesa ministrów trzeba otrzymał nowy podpis: Milionówka! A nie dawno temu jeszcze trąbił pożyczkę odrodzenia!

Za „milionówka” agituje się teraz więcej, niż za pokojem. Na drzwiach jednej restauracji wisi afisz, przedstawiający ulana, jadącego na front i żegnającego się z wybrana. A w dole napis: Ona: Bądź zdrow, mój miły, do widzenia!

On: A kup pożyczkę Odrodzenia!
Absolutnie: jest to poetyczne i świadczy zarazem o budzącym się u nas zdrowym zmysle przedsiębiorczości. Gdyby Grottgef żył obecnie, z pewnością inaczej narysowałby swój słynny obraz „Pożegnanie!”.

Zresztą mało kto obecnie żegna się w Warszawie. Uciekać niema potrzeby do Poznania — bo bolszewicy sami uciekają. — Przeciwnie wygraliśmy wojnę, czego najlepszym dowodem jest rozwiązanie M. S. O. w Warszawie. Zbliżamy się ku pokojowi. Gazety warszawskie uspokoiły się też po żartej kampanii politycznej. Prawdopodobnie wszyscy malkontenci wyjechali — do Rygi.

Zapał wojenny, panuje jeszcze jedynie w rozmaitych burach propagandy, które wzywają poetów do tworzenia tryumfalnych marszów. Jakos to jednak nie idzie, gdyż żaden poeta nie potrafił wykrzesać z siebie odpowiedniego zapału wojennego. — Przepraszam: jeden or-ot! Ale to już nikogo nie dziwi, ponieważ znakomity nasz poeta wojował jeszcze za czasów Ks. Józefa i nie jednokrotnie z samym Bonapartym miał do czynienia!
(Bski).

Ze Lwowa nad Zbrucz.

(Od naszego specjalnego korespondenta).

I.

Wyruszyłem ze Lwowa 20 września o godz. 15-tej autemobilem, dzięki uprzejmości pułk. Emila Prochaski, który wraz z adjutantem, kap. Tadeuszem Wyszomirskim udawał się na front południowy, celem objęcia brygady. Dzień był piękny, słoneczny, nikteliśmy z szybkością 35 km. na godzinę po szosie Lwów — Złoczów — Tarnopol. — Wnet mineliśmy linie obronne Lwowa, mówiące nam o tem, że bolszewicy nie tak łatwo byłiby dostali się do stolicy Małopolski, która postanowiła bronić się do upadłego. Pierwszy nasz postój nastąpił dopiero w Złoczowie. Zatrzymaliśmy się na rynku. Wsiadłem z autem i aby zasłuchać języka, przystąpiłem do jednej z grup mieszkańców, omawiających, jak widać, żywo ostatnie wypadki. Interpelowani odpowiadają bardzo chętnie na rzucone im pytania, wprost jeden przez drugiego. O ile mi na to czas pozwala, dowiaduję się trochę szczegółów o rządach krasnoarmiejców w tem mieście. Bolszewicy

opuścili Złoczów 7 września, grabiąc i wywożąc, co się tylko dało.

W czasie pobytu swego, ustanowili tu własne rządy. Komisarzem miasta był Ukrainiec, ślusarz Tyma, następcie niejaki

Daszenczuk, tej samej profesji i narodowości, obaj miejscowi obywatele.

„Równom” składał się przeważnie z bolszewizowanych Ukraińców, importowanych z głębi Ukrainy. Własność prywatną zniszczono, zabrano towary ze sklepów w zarząd własny a mieszkańcy obywateli którzy wyjechali, doszczętnie obrabowano. Przy ustąpieniu z miasta,

wywiozły bandy czerwone ks. Kwiatkowskiego, fryzjera Renana, piekarza Jaskólskiego, kupca Wugmana i znanego księgarza Zuckerhandla, lecz wszystkich za okupem od 300.000 do 2 milionów rubli sowieckich wypuszczono później na wolność aż... w Podkaminu.

Aptekarz miejscowy Rozenzweig miał być rozstrzelany, jako kontrewolucjonista. — lecz okupił swój żywot pół milionem rubli so wieckich. O konkretnych wypadkach rozstrzelania, do tej pory niema wiadomości, gdyż, zwyczajem swoim, robili to bolszewicy cichaczem i w nocy. Wiadomości te, otrzymane od miejscowych obywateli, potwierdziły mi później moje własne kuzynki, córki aptekarza P., które dzielnie przetrwały czerwoną inwazyę.

Po godzinnym postoju i posileniu się filiżką herbatą w miejscowej kawiarni, ruszyliśmy w dalszą drogę. Tuż za Płuhowem mineliśmy zupełnie zniszczony jeszcze w r.

1917 przez Moskali żelazny most kolejowy. Na nocleg zatrzymaliśmy się w Jeziernej, aby nie zajeżdżać na noc do Tarnopola, gdzie czekały nas przypuszczalnie wielkie trudności kwatunkowe. Staliśmy kwatery u jednego z zamożniejszych żydów miejscowych, gdzie spożywano wędzercze z przywiezionych ze sobą zapasów. Ja udaję się na spoczynek do wyznaczonej mi kwatery w pokoju ordynacyjnym miejscowego lekarza. — Nazajutrz rano o godz. 8-mej ruszamy w dalszą drogę autem i o 10-tej przybywamy do Tarnopola.

Most na Serecie zniszczyli bolszewicy w czasie odwrotu, na brzegach rzeki widnieją zaś tu i ówdzie nagrobki i krzyże, kryjące zabitych i utopionych w czasie lipcowego odwrotu. Obiedując zburzony most, zdążamy do miasta po moście prowizorycznym, zbudowanym przez naszych saperów i wnet zatrzymujemy się przy głównej ul. Mickiewicza. Szereg spalonych dawniej i zupełnie zrujnowanych domów po obu stronach ulicy wycisnął straszne piętno wojny światowej na obliczu tego niegdyś kwitnącego miasta. To jeszcze zabytki pierwszej inwazyi rosyjskiej. Tutaj rozstają się z moimi dotychczasowymi towarzyszami pułk. Prochaską i jego adjutantem, gdyż ci zdążają dalej na Zbaraż za ciągle pracemj naprzód w kierunku półn. wsch. wojskami naszymi. Sam zostaję w mieście, by dowiedzieć się szczegółów o tragedji tego kresowego grodu, który przeżył ni mniej ni więcej, tylko 5 obcych inwazyi.

Udaję się w pierwszym rzędzie do Prezydium miasta, gdzie urzęduje w tej chwili komisarz p. Paporisz, członek P. P. S., który urząd ten z narażeniem swej osoby sprawował także przez czas krótki w okresie inwazyi bolszewickiej. P. komisarz udzielił mi bardzo chętnie szczegółowych informacji, wyrażając radość, że choć w części do stanu się do wiadomości publicznej więcej o rządach czerwonych w Tarnopolu i martyrologii jego mieszkańców, chociaż — jak zaraz dorzucą — ani żywe słowo, ani pióro nie jest w stanie oddać w należytem świetle całej potwornej prawdy. Bolszewicy weszli do miasta 26. lipca b. r. o godzinie 12-tej w południe. Wojsko czerwone zachowywało się początkowo możliwie, dopiero później, z chwilą zadomowienia się w mieście, a zwłaszcza w czasie odwrotu swego, plądrowało i rabowało wszystko, cokolwiek mu tylko popadło pod rękę.

Najokrutniejsze jednak były rządy cywilne,

uposażone w władzę nieograniczoną. Po trzech dniach pobytu w Tarnopolu, ustanowili bolszewicy t. zw. Równom okręgowy (okrążny), z siedzibą w dawnym Starostwie;

na jego czele stanął niejaki Zamora, ukraińec, suplent gimnazjalny,

znany także z występów swoich w burbach uniwersyteckich we Lwowie ponadto weszło w skład Komitetu 5 członków, — z tych 4-ech Ukraińców-Inteligentów i jeden żyd, nazwiskiem Rudner.

Jednego z 4-ech członków Komitetu niejakiego Korola ustanowiono burmistrzem, — lecz niebawem za popełnione nadużycia

został rozstrzelany.

W dwa tygodnie, zjechał do miasta zarząd dla całej Galicyi t. zw. „Haf. rewkom“, na czele którego stanął docent Uniwersytetu w Kamieńcu Podolskim, Zatoński, towarzysz o krwiożerczych instynktach, — prócz niego zaś weszli w skład Komitetu dwaj ukraińcy galicyjscy: Lewickij i Baran, Polak — Litwinowicz, drukarz ze Lwowa i lwowski żyd, Sawka-Baral, były słuchacz Uniwersytetu lwowskiego. — Tak działalność Rewkomu galicyjskiego, jak i okręgowego, była terrorystyczna i krwiożercza.

Towarzysz Zatoński nawoływał otwarcie na meetingach do zapelnego wymiszczenia burżuazji mówiąc:

„Burżua chwytaj za chłódka (gardło) i rżaj!“

Takie oto hasła głosił publicznie bolszewicki profesor Uniwersytetu!

Jak wszędzie tak i w Tarnopolu zniszczono własność prywatną, sklepy zamknięto a towary zabrano i przeważnie wywieziono. Jedynie klasa pracująca t. zw. wszyscy zapisani w t. zw. „profesjonalnych sołżach“ dostawali

za karikami jeden bochenek chleba na tydzień (ze słomą i tanym odpadkami, jak to sam stwierdziłem,

czasami coś z innych artykułów żywności, w bardzo zresztą ograniczonej ilości.

Nałożono na miasto 115 milionów rubli kontrybucyi, pod grozą rozstrzelania trzech najważniejszych obywateli, w razie nie złożenia tej sumy do dni trzech. Na szczęście nie zdołali już bolszewicy ściągnąć tej kontrybucyi, gdyż niebawem nadciągnęli nasi. W niedzielę 19 b. m. uciekli bolszewicy w szalonym popłochu, rabując i niszcząc mienie mieszkańców i obdzierając ich do naga.

(C. d. n.)

Z obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa we Lwowie.

Dnia 5. października 1920 odbyło się w sali prezydyjalnej Namiestnictwa posiedzenie pełnego Komitetu Obrony Państwa we Lwowie. W zastępstwie nieobecnego Generalnego Delegata Rządu zagaił posiedzenie członek prezydium dr. Stahl, oddając głos wiceprezesowi Wasungowi celem złożenia a sprawozdania z działalności K. O. P. za czas od 12. sierpnia do 30. września br.

Komitet miał za zadanie zcentralizowania czynności złączonych z zaciąganiem ochotniczym, opieką nad żołnierzem zdro-

wym i chorym, nad organizacyami grupującymi się w O. L. O. uzgodnienie działalności poszczególnych Towarzystw i instytucyj, jakoteż kontrolę nadużyciem datków publicznych. Komitet wytworzył w swoim łonie komisję kagawo-rewwizyjną i komisję inicjatywy i podziału pracy.

Pierwszem zadaniem Komitetu było zcentralizowanie uniduszów składanych na rzecz gon. hr. Lamezana w D. O. G. i w redakcyach dzienników, a następnie obmyślenie sposobów opodatkowania stałego miesięcznego wszystkich warstw i zawodów, by oprzeć działalność na stałszym budżecie. — W tym celu wydano odezwę do włościan, by opodatkowali się jednorazowo na rzecz K. O. P. po 10 Mk z morga, wydano odezwę do Stowarzyszeń i Spółek, by na cel Komitetu opodatkowały się po 10 procent od czystego dochodu za ostatni rok finansowy, zwrócono się do Izby lekarskiej, — inżynierskiej do Gremium aptekarzy, do Izby notaryalnych, by w gronie swych członków przeprowadziły stałe miesięczne opodatkowanie według własnego uznania. Akcja ta obejmie w najbliższej przyszłości Ugrupowania urzędników państwowych i Stowarzyszenia urzędników prywatnych.

Ponieważ Komitet obejmie swoją działalnością subwencyonowaniem około 40 go spód żołnierskich we Lwowie, na terenie D. O. G. Lwów, jakoteż przy dywizjach i formacyach wojskowych grupy południowej, ponieważ musi się starać o dożywienie około 3.000 rannych i chorych w szpi-

DR. E. BYK.

Ludwisarstwo lwowskie i jego wystawa.

Wielokrotnie już wykazywano, jak olbrzymie, wprost niepowetowane szkody poczyniła wojna w zakresie zabytków naszej przeszłości, w bogatym zasobie świadectw naszego życia i rozwoju kulturalnego i artystycznego w przeszłości. A gdy nie stać nas było przed wojną na przeprowadzenie inwentaryzacyi naszego spadku po wielkich minionych, to znaleźć amstelilmsy czas, siły i środki materialne na zinwentaryzowanie szkód i strat, jakżeśmy ponieśli w tej dziedzinie w ostatnich czasach.

Z olbrzymiego wrostu materiału, jaki zebrał i zestawil w swych „Ruinach Polski“ dr. Tadeusz Szydłowski z dzialu zabytków architektury, okazuje się w całej pełni dawniejsze nasze bogactwo i ten ogrom zniszczenia, jakie w nim poczyniła wojna. Składa się ta ksiązka na jedną wielką litanię żalobną tego, cośmy posiadali cośmy postradali niepowrotnie. A więc tu ponosi zarówno wróg zewnętrzny, co ogniem, siekiera czy grabieżą niósł zagładę pięknej szacie naszej ziemi i domu, jak i wróg wewnętrzny, ten, co w indolencyi, braku zrozumienia i przywiązania patrzył obojętnie lub nawet z chęci zysku pozwalał na grabież i wywóz

za granicę najcenniejszych okazów naszego rzemiosła, rękodzieła i dawniejszej sztuki, tych prawdziwych ozdób naszego życia w przeszłości, co winny być skarbem terażniejszości...

O rozmiarach tych grabieży nieraz bezbrzyślnych, niekiedy wyrafinowanych szczególnie w dziedzinie zabytków naszego odlewnictwa dzwonowego wiele miałby do powiedzenia dr. Karol Badecki, obecny wicedyrektor Archiwum miasta Lwowa.

Tragedye naszych dzwonów stanowią osławione rekwizycye, przeprowadzone w naszym kraju z taką bezwzględnością, jaka sobie władze okupacyjne nie pozwalały nawet w kraju zdobytym. Smutniejsze to, że zaborczości tej szła na rękę bezbrzyślna jakas uległość, a nawet wyrafinowana usłużność kleru, głównie grecko-katolickiego, który — zdarzało się — dobrowolnie oddawał na pastwę molochowi wojny nawet okazki przez samą Komisję rekwizycyjną zwolnione dla niezaprzeczonej swej wartości artystycznej i zabytkowej.

Dr. Badecki uczestnicząc w komisjach rekwizycyjnych, a nie mogąc, mimo szczerych usilowań, wszędzie i zawsze, w każdym poszczególnym wypadku przeciwdziałać tej gospodarce dewastacyjnej, uczynił przynajmniej to, co mógł. Z inwentaryzował ową przebogata spuściznę okazów ludwisarstwa naszego we wschodniej części Małopolski, sporządził, z olbrzymim nakładem pracy bogaty zbiór zdjęć okazów i tablic graficznych tudzież odcisków gipsowych poszczególnych typów, a następnie

na tym materiale i szczegółowych poszukiwaniach archiwalnych oparł obszerną monografię odlewnictwa naszego minionych wieków, tudzież szczegółowy inwentarz dzwonów małopolskich.

Owoc kilkunletniej pracy i dociekań czeka możliwości ogłoszenia. Tymczasem jednak dr. Badecki, chcąc zapoznać zarówno sfery naukowe i zawodowe, fachowe, jak i szerszy ogół z wynikami swych studyów i poszukiwań, miał z odkryciami w tej dziedzinie, urządził w parterowych ubikacyach Muzeum Narodowego im. Króla Jana III. (w tzw. kamienicy królewskiej w Ryńku) „wystawę zdobnictwa ludwisarskiego“, o której otwarciu swego czasu donosiliśmy, dając wówczas krótkie, pobieżne zestawienie wystawionych okazów.

Gdy wypadki ostatnich miesięcy przeszkodziły szerszemu ogółowi na zwiedzenie tej wystawy, niezwykle ciekawej i pouczającej, zachęcamy do tego naszych Czytelników obecnie, podając dla orientacji dalsze o niej uwagi.

W ostatnich dniach pojawił się opracowany przez dra Badeckiego bardzo przemyślny i jakoby „szkielet pamiatkowy“ wystawy. Odsyłając obecnie ciekawych do jego treści pragniemy tu — wskazawszy już ogólny kierunek — zwrócić uwagę na jej systematykę, podać jej najogólniejszą charakterystykę tudzież podnieść jej cel i znaczenie.

(C. d. n.)

tych w Lwowie, a w najbliższej przyszłości trzeba będzie pomyśleć także o pomocy dla szpitali w bardziej zrabowanych miastach wschodniej Małopolski, ponieważ trzeba miesięcznie dostarczyć bezpłatnie dla szpitali i stacji zbiornych co najmniej 2.000 garniturów bielizny, ponieważ poza tym trzeba pamiętać o potrzebach intelektualnych żołnierza na froncie i dopomagać organizacjom grupującym się w O. L. O., przeto dochody Komitetu muszą miesięcznie wynosić około 2.000.000 Mk. by chociaż w części spełnić obowiązki wobec obrońców Ojczyzny.

Suma wpływów wynosi po dzień 30 września 5.920.701 Mk. Suma wydatków wynosi 3.889.645 Mk. 91 f.

Komitet zorganizował magazyn artykułów żywnościowych, z którego gospodyni żołnierskie mogą zakupywać tanio potrzebne sobie wiktualia.

Dotychczas nawiązano stosunki z 13 powiatami Małopolski wschodniej. Komitety Obrony Państwa powstały samonizbitnie i w innych powiatach, dlatego też usilnym dążeniem prezydium będzie nawiązanie stosunków z wszystkimi powiatami Małopolski. Mimo rozwiązania się K. O. P. w Krakowie, referent uważa, że Małopolska zachodnia nie wypełniła swoich zadań i że należy zaapelować do niej o dalszy współudział w opiece nad żołnierzem ranionym i zdrowym.

(C. d. n.).

Jak zostać milionerem?

Możesz szczęśliwy zwycięzca los, leć w swym życiu wieczne lato, iljon krągły schować w trzos, arek tysiąc łożąc na to!

Igniółszy los, jak wosk nne dotąd pędzić życie, stnieć bez codziennych trosk żyć nadal w dobrobycie!

Lecz by mogło to się stać, śnić by mogła dola złota, epiej niż w bierności trwać, esom szczęścia otwórz wrota

Jak to zrobić? Łatwo rzec! eśli tylko kto chce tego, eden sposób (o tem wiedz) uż istnieje od pierwszego!

Oto przedkład ścisły zrób szcędności twojej gotówki, dlicz tysiąc, no i kup obligację „milionówki“.

Na nią może milion paść, tech no ruszy los numerem! to nie robiąc będziesz weść najprzeważającym milionerem!

Zaraz składajcie dary na czołówkę upominkową dla frontu! Żołnierze czekają!

KRONIKA PRZEMYSKA.

Przemyśl, 8. października.

Samowolna rekwizycja koni.

Od pewnego czasu starostwo tutejsze postępuje bardzo samowolnie, narażając tak jednostki, jak i miasto, na znaczne szkody, na podstawie błahych i niesprawdzonych donosów. Głośną jest w mieście sprawa zatrzymania przez p. starostę dwudziestu kilku koni, które uprawnieni do handlu tego kupcy zamierzali wyprowadzić na sprzedaż do sąsiednich powiatów. Na czas poboru koni istnieje zakaz wyprowadzania koni z powiatu do powiatu, bez zezwolenia władzy. W danym wypadku mieli kupcy zezwolenie od komisji targowej. Wystarczyło jednak gośłowne doniesienie, jakoby konie były przeznaczone do wywozu do Czechosłowacji, by pp. starosta i komisarz Piątek konie z drogi zawrócić kazali i zatrzymali aż do przeprowadzenia dochodzeń.

Gdy doniesienie nie zawiera żadnych dokładnych dat, dochodzenia mogą się wlec bez końca. Mimoto starostwo odmówiło prośbie interesentów o oddanie koni w tymczasowe przechowanie w trzeciej ręce, uważając za stosowniejsze przydzielić je potrzebującym rolnikom do bezpłatnej pracy. Jak się okazało, tymi „rolnikami“ są 2 obszarnicy z powiatu. Tego rodzaju szykanowanie kupców naraża na nieobliczalne straty nie tylko jednostki, ale i miasto.

Fakt powyższy odstrasza obcych kupców od zwiedzania targów przemyskich, stanowiących główne źródło dochodu naszej ubogiej gminy. Tyle co do samej rekwizycji. Zaznaczyć jednak należy, że system samowoli starościńskiej w demokratycznej Rzeczypospolitej nie może być tolerowany. Decydującą ma tu być wyłącznie ustawa, a nie samowola jednostki. Jeśli kupcy istotnie zawinili, to należy ich karać bezwzględnie.

Dlaczego to starostwo nie postępuje z równą energią z całą zgają paskarzy zbożowych, którzy zupełnie jawnie uprawniają swój proceder? Młyny przemyskie miały masowo zboże, które nie wiadomo dokąd idzie, na pasek.

O nowe wybory do Rady miejskiej.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej zawiadomił burmistrz p. Kostrzewski, że odniósł się do władz krajowych o rozpisanie nowych wyborów do Rady miejskiej, na podstawie starej ordynacji wyborczej, z dołączeniem IV. koła. Czy wybory do Rady miejskiej są obecnie aktualne, rozstrzygną oczywiście władze krajowe. Z dyskusji, jaka się toczyła na posiedzeniu Rady, wynika, że nie wszystkie stronnictwa są zwolennikami rozwiązania Rady w obecnych czasach.

Z kroniki wypadków.

Do sklepu galanteryjnego S. Reifa w Rynku włamali się onegdaj nieznan sprawcy i rozbiwszy kasę ogniotrwałą, zabrali całą gotówkę w kwocie 5000 mk., oraz znaczną ilość towarów.

Do mieszkania Rebhunowej przy Wybrzeżu Piłsudskiego włamali się również złodzieje i zabrali ubrania, futra i biżuterię.

JANINA MINASOWICZOWNĄ.

NOKTURN.

Pełna wrzosów komnata,
A na niebie gwiazd rój —
Księżycowa poświata
Rozwidniła świat mój...

Tonąc w blaskach me oczy
O zmierzchu biegną w dal,
Północ cicha już kroczy
Otulona w mgieł szal!..

Rwie się skarga żalosa
Do minionych dni — hen!
Ze choć tędy szła włosna,
Szczęścia nie śnił się sen...

Tyle jeszcze się zmien!
Wśród przekwitłych już pól
Pomnie z smutkiem jesieni
Bezgwiezdnych nocy ból.

...A choć gwiazdy się śmieją,
Do konających róz,
Wiem, że kwiatów aleja
Nigdy nie przejdę już...

Z Izby sądowej.

(?) Jacenty Mierza, leśny, oskarżony o zabicie Józefa Opackiego oraz zranienie Filipa Radkidyńskiego i Iwana Helasa, zasądzonej został na dwa lata ciężkiego więzienia obostrzonego cennicą raz na miesiąc, przy czem włożono mu do kary areszt śledczy. Prokurator wniosł odwołanie od niskiego wymiaru kary. Zasądzony jest starcem siedmdziesięcioletnim.

SKAZANIE DEZERTERA:

(rs) Trybunał sądu wojskowego pod przewo. dnictwem majora Proroka, sadził w sobotę sprawę szeregowca Kondla Jana z 14 p. a. c. oskarżonego o zbrodnię dezercyi. Oskarżał ppor. Dr. Proch, bronił kap. Fried. Obwiniony skazany został jedynie za samowolne odalenie się z oddziału na karę 6. miesięcznego więzienia.

SADY DORAŻNE.

(rs) Przed trybunałem dorażnym, składającym się z przewodniczącego kap. dra Sandaurea, oskarżyciela kap. dra Simelsa i obrońcy ppor. dra Widmana, stanął kapral Taterowicz, oskarżony o dezercję. W toku rozprawy sąd dorażny przemienił się na zwykłą i skazał oskarżonego za samo-

wolne oddalenie się zoddziału na 2 miesiące więzienia.

Analogiczną sprawę rozpatrywał sąd doradczy pod kierownictwem kap. Senissona. Jako oskarżony o zbrodnię dezercyi stanął kanonier Hapozyc Michał z 13 p. g. c. Trybunał uchylił postępowanie doradcze i zasądził go po obronie kap. Frieda na 6 tygodni aresztu.

NADESLANE.

Żądajcie wszędzie! Żądajcie wszędzie!
Dr. WANDERA
 SZWAJCARSKIE ODŻYWCZE ŚRODKI
Owomaltyna, Ekstrakty słodowe, Maltasan.
 Do nabycia we wszystkich drogueryach i aptekach.
 Główny skład: **Drobner—Kraków.** — 23813

Zakład dent.-techn. Cellona Mohra
 pod kierownictwem Oskara **GLASCALLA**
 Lwów, Jagiellońska 15, I. p. 23287

Dr. WALACH

powrócił i ord. od 10—11 i od 3—4 w chor. wewnętrzz.
 specjalnie żołądka, nerek i pęcherza, Kołłątaja 10.
 22925

Tutki i bibułki cygaretowe

„NIL“

najprzedniejszej jakości
WSZĘDZIE DO NABYCIA!!!
 Fabryka Tow. Akc. Lwów, Zielona 20.
 15618

Poszukuje się TRESORA,
 do tresowania psa Wilczura.

Wiadomość: Zakład dentystryczny, Lwów, ul.
 Podlewskiego l. 9. 23528

BIELIZNA

dla Pań i Panów oraz kompletne wyprawy
 ślubne, także z dostarczonego materiału w
Kraj. Fabryce Bielizny Szymona Rada
 Lwów, ul. Słowackiego l. 2.

24103

„APOLLO“
 Dzisiaj i jutro!
 Nowość!

Zarzewie

Przepiękny wstrząs. dram. z czasów dzis.
 Nadto doborowe uzupełnienie programu.

24074

W obronie gwałconej ludności Wileńszczyzny.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO.

WARSZAWA, 9 października.

Sytuacja na froncie bez żadnych ważniejszych zmian.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich.
 Sztab Generalny.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich otrzymało dziś od gen. Sikorskiego, dowódcy armii, następujący meldunek:

Wszystkie zarządzenia, zdążające do nawiązania łączności z grupą gen. Żeligowskiego zawiodły. Dopiero po południu przypadkowo zgłosiło się na stację telefoniczną dowództwo grupy gen. Żeligowskiego, a szef sztabu tej grupy pułk. Bobicki podał osobiście majorowi Stamirowskiemu następujące dwie depeche, które przytaczam w dosłownym brzmieniu:

I. Do Dowództwa Armii, do rąk własnych dowódcy.

Tajne. Bardzo pilne.

Zważywszy, że zawarte z rządem kowieńskim linie rozejmowe z góry i na niekorzyść nas, mieszkańców ziemi wileńskiej, grodzieńskiej i lidzkiej, nas wraz z polskiem Wilnem przysądziły Litwinom, postanowiłem z orężem w ręku prawa samostanowienia mieszkańców mojej Ojczyzny obronić, i objąłem dowództwo nad żołnierzami z tych ziem pochodzącymi. Nie mając możliwości postępować wbrew własnemu sumieniu i poczuciu obowiązku obywatelskiego, z żalem zgłaszam zwolnienie od obowiązków służby i dowództwa grupy. Wychowani w karności, wierni idei wyzwolenia Ojczyzny, podlegli mi dowódcy i wojska słuchają moich rozkazów, a dla pozostawionych oddziałów proszę wydać bezpośrednie rozkazy.

Miejsce postoju, dnia 8 października 1920.

Żeligowski, generał i dowódca grupy.

II. Do Dowództwa Armii.

Tajne. Bardzo pilne.

Generał Żeligowski z motywów podanych w swoim meldunku złożył dowództwo grupy. Pochodząc z ziemi grodzieńskiej, uważam za rozkaz sumienia i poczucia obowiązku obywatelskiego, stanąć pod rozkazami generała Żeligowskiego, wobec czego z żalem zgłaszam zwolnienie ze służby. Sztab grupy wykonuje dalsze swoje rozkazy.

Bobicki, pułkownik i szef sztabu.

Ze względu na ważność sytuacji, major Stamirowski pomimo otrzymania powyższych depech prosił pułkownika Bobickiego o zakomunikowanie sytuacji, w jakiej się obecnie znajdują gen. Żeligowskiego, na co otrzymał następującą odpowiedź:

Oddziały generała Żeligowskiego znajdowały się o godz. 15 między Wąką a Wilnem. O godz. 17 zajęły Wilno.

Generała Żeligowskiego przyjął w Wilnie gubernator francuski, proponując aby Wilno zrobić wolnym miastem.

Generał Żeligowski na propozycję tę absolutnie się nie zgodził. Dalszych szczegółów pułkownik Bobicki nie wiedział.

Wobec najwyraźniejszego buntu ze strony generała Żeligowskiego i jego oddziałów, upraszam Naczelne Dowództwo o możliwie szybką decyzję, jak mam wobec całej tej sprawy postąpić.

Zaznaczam, że o niezadowoleniu dywizji litewsko-białoruskiej z rozejmu zawartego z rządem litewskim dochodziły mi wieści już poprzednio, i na skutek tych wieści byłem osobiście dnia 8 h. m. na miejscu postoju dywizji litewsko-białoruskiej celem wyjaśnienia prawdziwości tych wiadomości i uspokojenia umysłów. Jednakże wobec tego, że z dywizją litewsko-białoruską w ciągu całej wojny nie miałem bliższego stosunku, korpus oficerski i żołnierze nie znali mnie bliżej i wpływ mój osobisty na uspokojenie umysłów w dywizji najwidoczniej skutku pożądanego nie odniósł. Wobec politycznej i wojskowej doniosłości meldowanych faktów, upraszam Naczelne Dowództwo o możliwie szybką decyzję, jak mam się w dalszym ciągu do tych rozkazów ustosunkować.

Sikorski gen. por. i dowódca armii.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich
 Sztab Generalny.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO.

WARSZAWA, 10 października.

Na całym froncie sytuacja bez znaczniejszych zmian.

W rejonie Oleska oddziały nasze odparły parokrotne ataki 2 pułków sowieckich, zmuszając nieprzyjaciela do panicznej ucieczki.

Dochodzenia w sprawie samorzutnej akcji generała Żeligowskiego wykazały, że wystąpienie jego oddziału miało swoje źródło w rozgoryczeniu oficerów i żołnierzy, rekrutujących się z Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny, wywołane niepokojącymi z Wilna wiadomościami o gwałtach i represjach, stosowanych wobec ich rodzin i wogóle wobec ludności polskiej.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich
 Sztab Generalny.

Rokowania w Suwałkach zakończone podpisaniem układu w sprawie demarkacyjnej linii i zawieszenia broni między Polską a Litwą.

WARSZAWA. (PAT.). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Dnia 9 b. m. min. spraw zagr. Sapieha wysłał do litewskiego ministra spraw zagr. depezę następującej treści:

Ekscelencyo!

Mam zaszczyt zakomunikować, co następuje: Mając nadzieję, że wojna między Polską a Rosją sowiecką w najbliższym czasie będzie zakończona i biorąc pod uwagę, że wojska polskie zakończyły swoje operacje wojenne, zapowiedziane w deklaracji polskiej Nr. 7, z 4 października na czwartkowym posiedzeniu podczas rokowań w Suwałkach, Naczelne Dowództwo polskie zgodziło się przerwać działania nieprzyjacielskie i proponuje następującą linię demarkacyjną: Bastuny-Oszmiany-Stoly-Swięciany, przyczem miejscowości te pozostają w rękach polskich. Opierając się na punktach umowy podpisanej 7 października w Suwałkach, mam zaszczyt zaproponować rządowi litewskiemu rozpoczęcie w dniu 13 b. m. w Oranach rokowań przewidzianych w punktach b) i c) wspomnianej umowy. Co się tyczy wiadomości podanej w depeży Pańskiej z 7 b. m., odnoszącej się do zajęcia Jaszuny przez wojska nasze, sztab generalny wojsk polskich nie posiada w tej sprawie żadnych danych. Jednocześnie oświadczam z naciskiem, że Naczelne Dowództwo nie wydało żadnych rozkazów, któreby mogły spowodować podobną akcję. Oczekuję odpowiedzi Pańskiej w sprawie mojej propozycji podjęcia bezpośrednich rokowań dnia 13 b. m. w Oranach.

Racz przysiąc, Panie Ministrze, wyrazy głębokiego szacunku.

Podp.: Sapieha

WARSZAWA. (PAT.). — Ministerstwo spraw zagr. komunikuje:

Rokowania z delegacją litewską w Suwałkach zakończyły się dnia 7 b. m. podpisaniem układu, dotyczącego linii demarka-

cyjnej między obu armiami oraz zawieszenia broni. Linia rozgraniczająca wojska polskie od wojsk litewskich na Suwalszczyźnie jest zgodna z linią graniczną, ustanowioną dnia 8. grudnia 1910 przez Radę najwyższą. Dalej linia demarkacyjna biegnie w dół po Niemnie do Uciechy, skąd skręca w kierunku wschodnim, idzie przez Orany, Eyszyszki, dochodząc na razie do Bastum na północ od Lidy. Wobec tego, że oddziały bolszewickie znajdowały się w dniach ostatnich w różnych miejscach na północ od linii kolejowej Lida-Mołodeczno, zawieszenie działań wojennych na całym brzeżgu wytkniętej linii oraz przedłużenie na razie linii od Bastum w kierunku wschodnim okazało się ze względów wojskowych niemożliwe do przeprowadzenia. W układzie to stało przewidziane, że niezdecydowana kwestya przeprowadzenia dalszego ciągu linii demarkacyjnej i ustalenie na niej zawieszenia broni będą rozwiązane przez specjalną umowę, która będzie zawarta po wyrzuceniu z miejscowości położonych na wschód od Bastum wszystkich wojsk bolsz.

W czasie konferencji suwalskiej delegacja polska złożyła kategoryczne oświadczenie o nieuznawaniu przez rząd polski traktatu litewsko-bolszewickiego i stanowczo przestrzegła rząd litewski przeciwko wyciągnięciu jakichkolwiek konsekwencji prawnych z tego traktatu w stosunku do ludności terytoriów spornych, a zwłaszcza w stosunku do tych osób, które uciekły przed inwazją bolszewicką do Polski.

Delegacja polska zwróciła też specjalną uwagę rządowi litewskiemu na to, że w armii polskiej są stale oddziały kresowców, którzy jako ochotnicy walczyli nie tylko za wolność swego kraju, ale i za całą Polskę, a którzy nie mogą być z tego powodu uważani za zdrajców, albo w jakikolwiek bądź sposób pokrzywdzeni przez zarządzenia rządu litewskiego.

NOTA TOW. ZATOŃSKIEGO DO SAPIEHI CZICZERINA I RAKOWSKIEGO.

„Stinna Gazeta“ z 13 października po daje następującą wiadomość: Wydział Spraw Zagran. „Galrewkomu“ (Gal. naczelnego Rewkomu) wydał notę, skierowaną do ministra spr. zagr. Polski, ks. Sapiehy, do Cziczerina i Rakowskiego. — W nocie tej stwierdza tow. Zatoński, że „burżuazyjno-obszarnicza Polska oraz zdraździeckie, drobno-burżuazyjne ukraińskie rządy Galicyi (t. j. Petruszewycz i Holubowcz), ci kokaie paryskiej gieldy, doprowadzili Galicyę do ruin (dopiero bolszewicy światło ją podnieśli i odbudowali?! Przyp. Red.). Wobec tego tow. Zatoński skierowuje taki potrzebny głos do konferencyi ryskiej: Galicya ma należeć do pracujących (!), nie do panów (?). Niechaj nam pozwolą dalej prowadzić rozpoczętą już wśród huku armat pracę nad odbudową kraju. (Ładnie ta praca bolszewicka wygląda! Przyp. Red.). Donosi dalej szef „Galrewkomu“, że chłopci galicyjscy (tak Polacy (?), jak Ukraińcy) podzielili między siebie odebraną od panów ziemię, że pogodzili się już między sobą bracia właściciele, tak długo balamuceni przez panów i księży (światło przynieśli im dopiero bolszewicy, którzy oddarli ich do góla i zabrali cały dobytek! Przyp. Red.). Oświadcza więc p. Zatoński, że gotów jest podpisać umowę w Rydze na wet z burżuazyjnym rządem Polski“, jest ten da gwarancje, że „nie napadnie przy pierwszej lepszej sposobności“ na domnę galicyjską p. Zatońskiego. Wreszcie następuje groźba, przypominająca groźbę umarłego u wrót komentarza: Jeżeli polscy panowie ośmią się nie uznać Radiańskiego Rządu Wsch. Galicyi i jego zadań to pan Zatoński będzie apelować do robotniczej klasy, pogrzebionego chłopstwa i żołnierzy polskich (wszyscy ci razem z chęcią, jak wiadomo, porachowaliby mu kości! Przyp. Red.), nakomiec także do III-go Internacjonalu. Zezbroją w ręku obietnicę tow. Zatońskij bronić Galicyi od polskiej „szlachty i enterskiego kapitału!

W razie nie dojścia do skutku proponowanego przez Zatońskiego pokoju, zrzuci szef „Gal. Rewkomu“ winę na „głowe naczelnika burżuazyjnego rządu Polski“. Pod odczwą mieści się podpis Zatońskiego z urzędowym tytułem: Szef „Gal.-rewkomu, kierownik wydziału spraw zagr.“

Nie spodziewał się naturalnie tow. Zatoński, że jego „wielkoduszna“ odczwa tak prędko spocznie w archiwum rzeczy na szczęście nie doszłych do skutku!

Pokłosie z pism bolszewickich.

JAK BOLSZEWICKI PROFESOR UNIwersytetu POJMUJE REWOLUCYĘ?

„Stinna Gazeta“, organ Galic. bolszewickiej Agencji Telegr. t. zw. „Gakrata“, wychodzący we wrześniu b. r. w Tarnopolu, podaje taki urywok charakterystyczny z mowy mityngowej tow. Zatońskiego, szefa galic. naczelnego Rewkomu, a poza tem docenta Uniwersytetu kijowskiego:

„Przecież to rewolucya idzie, słyszycie? Przecież jeśli my nie weźmiemy się do burżuazji to ona nas wyniszczy! Trzeba dać inicjatywę robotnikowi, trzeba mu powiedzieć: „Rób sam, nie czekaj instrukcji, ale sam bierz i chwytaj burżujów za gardło! Niech samo robotnictwo i własnościwo idzie i rabuje pańskie majątki i burżujów, na to jest rewolucya (!?) Wstrzy-

mywać ich i hamować od tego nie można! (Jak widać bolszewicki profesor i dygnitarz w poglądach swoich nie różni się niczem od pospolitego zbrojca i bandyty! — Przyp. Red.).

4 PETRUSZEWICZOWCY SZLI RAZEM Z BOLSZEWIKAMI!

„Stinna Gazeta“ tarnopolska z 2. października podaje taki fragment z mowy tow. M. Lewickiego, wodza ukraińskich bolszewików: „Nie dziwne, że chłopci nie dość aktywnie biorą udział w rewolucyi, gdyż widzą oni czasami że ci sami którzy byli ich „narczałstwem“ przy Peturze, Petruszewyczu i Holubowyczu — teraz prze farbowali się i przymknęli się do Radiańskiej władzy i partyi komunistycznej. Ale ja wierzę, że my wyczyścimy wszelkie śmiecie z naszej partyi!“

Czy pożalujesz koca dla żołnierza, który nie może się przykryć kołdrą ani pierzyną, jak ty, piecuchu?

Wyjazd komisji kontrolującej do Wilna.

WARSZAWA. (PAT). „Kuryer Warszawski” pisze; Komisja kontrolująca z ramienia Ligi narodów, która bawiła w Suwałkach podczas rokowań polsko-litewskich, udała się do Wilna dla zbadania stosunków litewsko-bolszewickich.

Pomoc dla jeńców na Syberii.

PARYZ. (PAT). Ze Sztokholmu donoszą, że w najbliższych dniach odjeżdża stamtąd na Syberię jeden transport z przedmiotami dla niesienia doraźnej pomocy jeńcom znajdującym się na Syberii. Przygotowany on został staraniem szwedzkiego Towarzystwa niesienia pomocy jeńcom, jest wystarczającym dla 11.000 ludzi, a wartość jego wynosi 14.000 funt. szterl. Drugi transport odjedzie ze Sztokholmu z końcem bież. miesiąca.

Wzmocnienie załogi koalicyjnej na Górnym Śląsku.

BYTOM. (PAT). Według depeszy ze Szwajcaryi, znajdują się w drodze na G. Śląsk dwa uzupełniające bataliony francuskie, które przybywają tu dla wzmocnienia załogi koalicyjnej.

O zwołanie generalnej konferencji finans.

PARYZ. (PAT.). Havas. Odbywająca się w ostatnich czasach wymiana not między Francją i Anglią w sprawie zwołania konferencji finansowej do Genewy, przykuwa uwagę całej prasy paryskiej. Według informacji „Matina”, Anglia chce zwołać konferencję generalną z udziałem naczelników rządów i ekspertów finansowych dla uregulowania wszystkich spraw finansowych.

Natomiast Francja żąda, aby w naradach w niczem nie odstępować od metod dotychczasowych, a w pierwszym rzędzie ułatwienia odszkodowań należnych Francji od Niemiec. Francja uważa, że komisja odszkodowań jest niezdolną do rozwiązania wszystkich znajdujących się w Europie spraw finansowych i że zwołanie konferencji, jakiej pragnie Anglia — jest zbędne. Ostatecznie możnaby ją zwołać w czasie późniejszym.

Perfidne wykręty niemieckie.

BYTOM. (PAT). Dla osłabienia wręczenia wiadomości o ostatnich konfiskatach tajnych transportów niemieckich na Górny Śląsk dla niemieckiej bojówki, prasa niemiecka podaje dziś jednostronny komunikat, iż transporty te były tajnymi transportami roślnymi, przeznaczonymi dla Polski. Broń i amunicja zostały rzekomo zakupione w Niemczech potajemnie i miały

DZIŚ W PONIEDZIAŁEK 11-GO B. M.

wyświetlają kinoteatry „MARYSIENKA” i „KOPERNIK”

PO RAZ OSTATNI

I-szą i II-gą EPOKĘ

fascynującego dramatu „SZATAN” w 4 wielkich częściach.

24354

być przemycone z Górnego Śląska do Polski. Manewr ten jednak prasie niemieckiej się nie udał, gdyż władze koalicyjne rozporządzały w tym względzie niezbitymi dowodami. W najbliższym czasie ma się odbyć w Opolu rozprawa sądowa przeciw Hilgerowi, który ułatwiał te transporty, — ofiarując swój samochód.

Popis ochotniczych straży pożarnych.

(m) W niedziele popołudniu w dziedzińcu straży pożarnej przy pl. Strzeleckim odbył się popis ochotniczej straży pożarnej „Sokół” z udziałem straży pożarnej kolejowej. Nadzwyczaj sprawnie wykonanym ćwiczeniem przypisywał się p. prezydent miasta Neumann, wielu radnych miejskich i liczna publiczność. W czasie produkcji przygrywała orkiestra kolejowa.

W czasie popisu przedstawione zostało wspinięcie się po drabinkach hakowych do okien płonącego trzypiętrowego domu. Następnie ratowanie zagrożonych przy pomocy obrzymiego przesłera. Dalej przebieg ćwiczenia ich na linijkach w pozycjach siedzącej na t. zw. węzłach. Rolę nieszczęśliwych odgrywał tu chłopcy i strażacy. Brawurowym był moment, gdy strażak p. Fruchs, wzięwszy chłopca na ręce spuścił się z nim po linie. Zdemontowano też ogień piwniczny z użyciem pompy wodnej i pompy tłoczącej powietrze dla wchodzącego do pompy piwnicy strażaka, odzianego w maskę ochronną. Wspaniałe wypadki też ostatni punkt produkcji: gaszenie ognia dachowego na budynku trzypiętrowym i parterowym. Użyto tu drabiny stojakowej i uniwersalnej oraz sikawki i hydrantów, udział w tej pracy brali wszyscy strażacy ochotnicy.

Po skończonym popisie ustawili się strażacy w ordynku wojskowym, a prezydent miasta przemówił do nich serdecznie dziękując za trudy i ofiarę gotowości ratowania miasta od pożogi. Podniósł też wielkie zasługi wielu z pośród ochotników, którzy odznaczyli się podczas pamiętnego pożaru na dworcu Czerniowieckim i wybuchu amunicji w d. 5 marca 1919 r. Kiedy to pod gradem szrapneli i granatów włożyli z szalejącym żywiołem ramię w ramię z miejską strażą pożarną. Następnie wręczył p. prezydent zasłużonym krzyże pamiątkowe.

Odznaczenia otrzymali pp.: nac. Pałatowicz Zygmunt, adj. Wytrykusz Aleks., nac. Kaiser Kazimierz, wreszcie Centner Ernest, Rapp Józef, Hajsig Franciszek, Tada Kazimierz, Schmidt Józef, Furman Antoni i Fruchs Filip.

Na zakończenie tej strażackiej wroczyści odbyła się defkada korpusu przed prezydentem i gośćmi.

O poprawę bytu urzędników magistratu.

(rs) W wielkiej sali Rady miejskiej odbyło się w sobotę wieczorem walne zgromadzenie członków związku urzędników gminy miasta Lwowa pod przewodnictwem dra Czolowskiego i inżyniera Zardeckiego.

Po zagajeniu zgromadzenia przyjęli do wiadomości sprawozdanie z czynności związku za ubiegły rok, poczem przyjęto szereg wniosków, odnoszących się do poprawy bytu urzędników gminy m. Lwowa. Rozpatrywano również kwestję stabilizacji dyetaryuszek funduszu na sanatorium dla piersiowo chorych. Omawiano pozatem m. i. sprawę obsadzenia wolnych posad w magistracie.

Udzielono domagać się posunięcia wszystkich urzędników o jedną rangę wyżej celem umożliwienia im egzystencji, w dalszym ciągu zgodzono się na podwyższenie wkładek do związku, wreszcie przyjęto do wyborów. Prezesem wybrano dra Czolowskiego Aleksandra, wiceprezesami: Klaudyusza Mazurkiewicza, inż. Kazimierza Zardeckiego i Maurycego Budzińskiego. Do wydziału wybrano 18 członków.

Dymisya ministra kolei.

(rs) Wedle doniesień z Warszawy minister kolei Bartel podał się do dymisji, zaznaczając, iż ze względu na to, iż podsekretarz stanu Eberhardt przebywa w Rydze, jako rzeczoznawca delegacji państwowej, pełnił będzie obowiązki swe aż do chwili mianowania następcy.

Dr. Bartel tłumaczy swój krok tem, iż objął obowiązki ministra tylko w czasie wojenny z chwilą zaś podpisania rozejmu uważa misję swą za skończoną. Koła poselskie tłumaczą sobie jednak dymisję p. Bartela inaczej i sądzą, że pozostaje ona w związku z krytyką, z jaką wystąpił na posiedzeniu komisji komunikacyjnej poseł Hausner. Krytyka ta — pomimo uchwalonego następnie pełnego zaufania komisji dla min. Bartela — odniosła prawdopodobnie swój skutek.

Lista składek.

Złożono w naszej Administracji: NA „CZOLÓWKĘ WIEKU NOWEGO”. Stowarzyszenie państwowych agentów policyjnych Małopolski we Lwowie przesłało kwotę 105 mk. pol., podjęta z Kasy teatru miejskiego tytułem wynagrodzenia dla funkcjonariuszy pol. za pełnienie służby bezpieczeństwa za miesiąc sierpień 1920 na „Czolówkę „Wiek Nowego”.

A. K. Żółkowska 115 podałę od okien nr 302

Odjazd gen. Rozwadowskiego.

(rs) Wczoraj o godzinie 8.30 wieczorem odjechał ze Lwowa szef sztabu generalnego, gen. Tadeusz Rozwadowski.

Na dworcu żegnali generała przedstawiciele wojskowości z dowódcą Okręgu Generalnego gen. Lamezanem-Sabinskim na czele.

Orkiestra odegrała hymn narodowy. — General Rozwadowski odjechał w kierunku Warszawy

NADEŚLANIE.

PODZIĘKOWANIE.

Nieutuleni w żalu po stracie najdroższego Męża i Ojca ś. p. Antoniego, doznaliśmy ze wszystkich stron tyle dowodów współczucia i życzliwości, że wdzięczni, na tej drodze składamy wszystkim z głębi serca serdeczne Bóg zapłać.

MARYA PLUTTEROWA
Z SYNEM

24322

Meble operacyjne

Kompletne ambulatorya lekarskie wysyła **DROBNER — Kraków.** (Wysyłka odwrotna za zaliczką). 25806

Kronika bieżąca.

Dziś Nikazego.
Jutro Makajmiliana.

Pojutrze Edwarda.
Wschód słońca o g. 6:17. Zachód o g. 5:17

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Poniedziałek 11 paźdz. „Faust” opera.
Wtorek 12 paźdz. „Palestrant” operetka w 3 aktach K. Millöckera (wznawienie).
Środa 13 paźdz. „Ponad śnieg” dramat.
Czwartek 14 paźdz. „Palestrant”, operetka.
Piątek 15 paźdz. W 103 rocznicę zgonu T. Kościuszki „Kościuszkę pod Racławicami”.
Sobota 16 paźdz. popoł. „Królowa Jadwiga” dramat poraz czwarty.
Sobota 16 paźdz. wieczór „Palestrant”, operetka.
Niedziela 17 paźdz. popoł. „Pomysł panny Franciszki”, komedia.
Niedziela 18 paźdz. wieczór „Aida”, opera.
Poniedziałek 18 paźdz. „Palestrant” operetka.
Początek przedstawień popołudniowych o godzinie 3:30 popołudniu, wieczornych o godzinie 7 wieczorem.

REPERTUAR TEATRU art. It. „BAGATELA” ul. Rejtana 3. Jeszcze ostatnie 3 dni „Budienny idzie” w udziałem całego zespołu „Bagateli”. W czwartek premiera: Bilety u Seyfartha, Akademicka 6

24268

ZA DUSZĘ śp. STANISŁAWA hr. BADENIEGO (marszałka krajowego, odprawiona zostanie we wtorek 12 bm. o 10 rano w Katedrze Jęć w rocznicę śmierci, msza św. na którą zapraszają urzędnicy byłego Wydziału krajowego.

POKĘ TRZECIĄ I EPILOG DRAMATU „SZATAN”

wświetlają kinoteatry **MARYSIENKA I KOPERNIK** od wtorku 12. b. m. **Zakończy program najwspanialsza sztuka salonowa — pełna humoru i finezyi** **MAŁA CZARODZIEJKA.** w 3 aktach p. t. **MAŁA CZARODZIEJKA.** Główną rolę kreje najmłodsza artystka świata **MARY OSBORNE.** — 24358

SPIS LUDNOŚCI W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Według doniesień z Waszyngtonu, spis ludności w Stanach Zjednoczonych wykazał 105,683,103 głów.

TRZESIENIE ZIEMI. W Mantuj odczuto onegdaj w nocy silne trzęsienie ziemi. Ludność obozuje pod gołym niebem.

NIEMIECKI STRAJK SZKOLNY W CZECHACH. „Prager Abendztg” donosi, że dziś rozpoczyna się w Czechach niemiecki strajk szkolny. Z dniem dzisiejszym zostaną zamknięte wszystkie szkoły niemieckie w całych Czechach.

„WSZYSTKO DLA FRONTU” zaprasza delegatki Towarzystw należących do Związku, na posiedzenie, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu przy pl. Akademickim l. 1.

ARESZTOWANIE UCZONEGO. „Naród” podaje: Waclaw Studniński, archiwaryusz miasta Wilna i historyk ziem wileńskich, został aresztowany przez władze litewskie.

DOŻYWIANIE BIEDNYCH DZIECI. Polsko-amerykański Komitet Pomocy Dzieciom we Lwowie otwiera w dniach najbliższych w różnych punktach miasta kilka nowych jadłodajni dla biednych dzieci. Korzystać z tej pomocy mogą: sieroty, dzieci żołnierzy i inwalidów bez różnicy wyznania. Zarząd Komitetu kieruje się jedynie wskazaniem czy dane dziecko rzeczywiście potrzebuje pomocy. Legitymacje na obiady wydaje się codziennie do 12 w Biurze przy ul. Bourlarda 5 za okazaniem odpowiednich poświadczeń.

WOLNE MIEJSCA DLA NAUCZYCIELI. (Pat). W państwowych szkołach średnich na prowincji są jeszcze liczne wolne miejsca dla nauczycieli, a także i w Warszawie jest jeszcze do obsadzenia kilka posad gimnazjalnych dla kandydatów z odpowiednimi kwalifikacjami (przyroda i gimnastyka). Braki te powstały z powodu trudności porozumienia się z kandydatami, którzy wnieśli podania na konkurs i wskutek wypadków wojennych zmieniły miejsce zamieszkania. Ministerstwo wzywa kandydatów, którzy dotychczas nie otrzymali odpowiedzi na swoje podania, a na posady jeszcze reflektują, o podanie obecnych swoich adresów. Nowi kandydaci mogą również wnieść podania, do których dołączyć należy: opis przebiegu życia, dotychczasowej pracy nauczycielskiej i dowody posiadanych kwalifikacji.

REKTOR AKADEMII WETERYNARYI. Minister wyznał rel. i oświecenią publ. zatwierdził wybór prof. dra Zygmunta Markowskiego na rektora Akademii weterynaryj na rok akademicki 1920-21.

ZWOLNIENIE OD ROBÓT. Magistrat miasta Lwowa podaje do wiadomości interesowanych, że D. O. G. we Lwowie rozkazem z 17 września 1920 l. 12748 T. 17486/I. zarządziło zwolnienie od robót powołanych do świadczeń wojskowych robotników i odstąpienie tychże do powiatów, z których pochodzą. Skutkiem powyższego zarządzenia dalsze reklamacje powołanych do świadczeń wojennych są bezprzedmiotowe, a o wszelkie informacje i wyjaśnienia należy się zgłaszać do IV Departamentu Magistratu Ratusz III p. drzwi nr. 98.

(?) NAGRODE IM. GRILLPARZERA otrzymał w tym roku Artur Schnitzler. Uznano, że najlepszą ze sztuk w ostatnim trzyleciu jest „Professor Bernhardi”. Przypomina, że ten dramat Schni-

tzlera cenzura zakazała grywać w Austrii za panowania cesarza Karola i cesarzowej Zyty.

(?) ŚMIERĆ WIELKIEGO FILOZOFA. Z Jenu donoszą o śmierci znakomitego filozofa niemieckiego prof. dra Ryszarda Falkenberga. Jego dzieło „Historia filozofii czasów nowych” tłumaczona była na kilka języków, także na język polski i do czekała się ośmiu wydań. Prof. dr. Falkenberg położył olbrzymie zasługi około wydawnictwa Promana „Klasyki filozofii”.

(?) WYMIERAJACE MIASTO. Petersburg, który przed wojną liczył trzy miliony mieszkańców, liczy ich obecnie 700,000.

POŻAR NAJWIĘKSZEGO PAROWCA NA ŚWIECIE. We wtorek wybuchł pożar na największym parowcu świata „Bismark” o pojemności 55 tysięcy ton. Pożar trwał do środy i spowodował milionowe szkody. Parowiec ten stał już pod zarządem koalicyjnym, a wskutek pożaru termin wydania go Anglii został przesunięty na czas nieograniczony.

(?) KONKURS na trzy stypendya z fundacji zapomogowej śp. dr. Antoniego Roickiego dla biednych szwaczek wyzn. chrześcijańskiego bez różnicy narodowości, każde po 503 mk. 60 fen. ogłasza Magistrat lwowski. Bliższe szczegóły w biurach magistratu. Podania wnieść należy najdalej do 5 listopada br.

SZULERZY. Patrol Straży Bezpieczeństwa Związku strzeleckiego dzielnicy V, pełniąc służbę nocną dnia 28 z. m. pod komendą ob. Winnickiego Józefa wykrył w mieszkaniu Brechera Józefa przy pl. Strzeleckim 5. towarzystwo składające się z 10 osób uprawiających grę hazardową w karty. Gra, czy aresztowano, ci jednak chcą się siewować. o. fiarowali członkom patroli 2-500 mk. sądząc, że kwotą tą przekupią członków Straży. Gdy ta próba nie odniosła skutku ofiarowywano w drodze na policję 10 000 marek, lecz członkowie Straży byli nieublagani i oddali graczy w ręce policyi, składając.

(?) WEZWIUSZ ZNOWU CZYNNY. Z Neapoju donoszą o wybuchach Wezuwiusza. Na szczególne są t. zw. wybuchy wewnętrzne. Wezuwiusz „pluje” lawą, która spływa z powrotem do krateru.

(?) ŚLAWNA AKTORKA FILMOWA POLA NEGRI została okradziona. Diva mieszka w Berlinie w hotelu Bellevue, gdzie zajmuje dwa pokoje. Wczoraz wróciwszy z teatru zastała nieład w mieszkaniu. Szafy były rozbite. Zabrano kosztowne futra i klejnoty wartości 1 mil. mk. Ponieważ drzwi mieszkania były zamknięte i złodziej dostał się tam podobnym kluczem — podejrzanie padło na pokojową, która usługuje Polji Negri. Sledztwo w toku.

(?) „MIŁOSIĘRZDZIE”. dramat Roztworowskiego, grany obecnie w Warszawie, cieszy się ogromem powodzeniem. Sztukę tę przygotowuje także do wystawienia teatr „Bagatela” w Krakowie.

POMOC Z AMERYKI. Związek Literatów żydowskich w Ameryce utworzył w Nowym Jorku komitet, który będzie wspierał żydowskich literatów i artystów „w Europie wschodniej”. Komitet postanowił zebrać na ten cel fundusz wynoszący 100,000 dolarów, czyli kilkadziesiąt milionów marek polskich.

(in) NOWE ODZNAKI DLA POLICYANTÓW wprowadzono we Lwowie onegdaj w miejsce białych opasek z numerem. Oto wszystkie policyjni żol-

aterzo otrzymał numer metajowe umieszczone na rogach kołczera i na czapce. Ponadto podczas pełnienia służby noszą oni na lewym rękawie opaskę w białą gmatanę z poprzecznymi paskami.

(in) **ZAGADKOWA KRADZIEŻ 100.000 MAREK** P. Franciszek Babrzyński, inspektor Urzędu cechowniczego w wiadomości policji, iż zginęło mu 100.000 marek, będących własnością Urzędu, wśród bardzo zagadkowych okoliczności. Oto wychodząc z biura wieczór dnia 8 bm. zapomniał p. D. klucze przy biurku, wśród których były też klucze od skrzyni mieszczącej werthelmowską kasę z pieniędzmi. Gdy dnia 9 bm. przybył do biura zastał klucze, jak je pozostawił, nie przypuszczał wcale, by ktoś z nich zrobił użytek. Dopiero około godz. 1 w południe zjrzął do kasy i wtedy spostrzegł brak gotówki około 100.000 mk. Ponieważ zamki w drzwiach biura nie wskazują śladów włamania, przeto kradzież popełnioną została przez kogoś dobrze obeznanego ze mieszkańcami biurowymi, w czym więcej pomocnymi były złodziejowi owe zapomniane przez p. D. klucze od kasy. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

(in) **POD POZOREM ŻEBRANINY** włóczył się wczoraj po domach 15-letni Teofil Len, a przyszedłszy do Sanatorium prof. Mejewskiego skorzystał z chwili, gdy nikogo nie było na korytarzu ściągnął z wózka prześcieradło i ukłonił się z niem. W ul. św. Zofii spotkał go posterunkowy pol. Krzysztoniak i zaczął wypytwać, skąd niesie owe prześcieradło. Len widząc, że nie wykreśli się sianem, przyznał się do kradzieży. Prześcieradło tedy wróciło do właściciela, a Filca wzięto na urzyszenie na koszt rzeczników w aresztach policyjnych.

(in) **PODCZAS WALKI KAMIENIAMI**, stoczonoj w Koszowie psw. Gródek przez chłopaków został Michał Dudek trafiony w łeb oko, tak iż zupełnie mu wyszło. Dla ratowania zagrożonego ok. prawego przywieziono go do szpitala powsz.

(in) **KARAWBOL** Wczoraj o godz. 8 rano w ul. Gródeckiej przy wymijaniu wozu tramwajowego nr. 121 auto ciężarowe nr. 6487 zawadziło o pudło tramwaju i silnie je uszkodziło.

(in) **WIELKI OGIEŃ KOMINOWY** wybuchł wczoraj przedpołudniem w zabudowaniach klasztoru OO. Berzynie. Oto w obrzynie b. 18-calowym kominie zajęła się nagromadzona od lat wieki sadza. Straż pożarna ogień stłumiła i zapobiegła przedsięwzięciu się pożaru na dach.

(in) **POSTRZELONY PRZEZ PRZYJACIELA**. Na stacyi rękawkowej przywieziono wczoraj Narcyza Sadowego, którego przyjaciel jego przez nieostrożność postawił w lewą nogę powyżej kolana. Po opatrzeniu odtawiono go do szpitala powsz.

(in) **POŻAR WAGONU Z MIENIEM UCHODZICÓW**. Onegdaj około godz. 11 w nocy wezwano miejską straż pożarną do ognia na dworcu Czerwiec. Wiedząc, gdzie pisał wagon z rzeczami uchodźców. Straż pożarna ogień ugasiła, mimo to strata jest wielka i nadzwyczaj dotkliwa. Pożar powstał podobno od nagłanego piecyka żelaznego umieszczonego w wagonie.

NAUCZYCIELKA lub słuchaczka uniwersytetu wybitnie uzdolnioną będzie w tym roku przyjęta do udzielania pomocy nauki do 4 kl. gimn. real. Język francuski i rysunek wymagane. Tylko mogąca więcej czasu poświęcić nauce może refleksować na powyższe zajęcie. Zgłoszenia: Tadeusz Krzysztofowicz, Lwów, Sokoła 4, II p. tylko o godz. 6.30 wieczorem.

Ponieważ Zakład aprowizacyjny otrzymał w ostatnich dniach transporty droższej białej mąki poza kontyngentowej — natomiast posiada szczupłe zapasy mąki chlebowej — przeto zamiast wypiekać chleb z mąki chlebowej z dodatkiem białej i wskutek tego podnieść znacznie cenę chleba, wprowadza się na próbę wypiek dwóch gatun-

ków chleba, a to osobno z mąki białej na drożdżach a osobno z mąki chlebowej.

Sprzedaz odbywać się będzie w ten sposób, że wszystkie sklepy miejskie, rejonowe i konsumowe otrzymają 90% żytniego a 10% białego chleba i sprzedawać będą na kartki chlebowe nr. 2, uwzględniając w miarę możliwości życzenia kupujących co do gatunku chleba.

Cena za chleb biały o wadze 800 gr. wynosi 26 marek, zaś za chleb żytni pozostaje cena dotychczasowa 10 marek. 23843 Miejski Zakład aprow.

STRASIMENEUS

Kącik satyryczny.

MAŁY DZIENNIK.

Z BRUKU.

ODCZYTY. W dachach najbliższych wygłosi na podwórzu w Brygidkach komendant policji na całą. Mezopotamie, nazwiskiem Pauha-Szel dwa odczyty. Jeden p. t. „Legitymacya a zębne skutki idyotyzmu“, oparty na ściśle autoobserwacyi, drugi zaś p. t. „Geometrya na usługach policji“.

Obydwa odczyty znakomitego cudzoziemca, głębokiego znawcy wszelkich przepisów policyjnych, budzą w mieście naszym ogólne zainteresowanie.

Dla kolegierzy i geometrów wstęp wolny. Czysty dochód przeznaczony na umożliwienie prelegentowi wyjazdu do Honokaju dla dalszych studiów naukowych w dziedzinie kryminalistyki.

ZNALEZIONA SU CZKA CZYLI PIEKARZE JAKO OKULTYŚCI. Przed kilku dniami zginęła pewnej pani ulubiona suzka mąci białej z ogonkiem przeważnie zakreconym, za znalezienie której wyznaczyła właścicielka kilka tysięcy marek nagrody. Niestety wszelkie poszukiwania były daremne.

Dopiero wczoraj udało się p. N. odnaleźć szesze, silnie zaginioną suzkę w sposób zupełnie przypadkowy. Otóż p. N., jedząc chleb miejski, natrafił nagle zębami na coś miękkiego. Po bliższem zbadaniu okazało się, że tym miękkim przedmiotem była właśnie zaginiona suzka. Uradowany p. N. odniósł oczywiście suzkę natychmiast właścicielce, otrzymawszy przyobleczoną nagrodę, błogosławił za cnego piekarza.

Właścicielka suzki jest jednak poważnie zmartwioną, gdyż biedna panna, śledząc (wedle zeznań piekarza) przez parę godzin w miejskim chlebie, nabawiła się słynnego kataru kiszki i żołądka oraz niezłą wszelkich przewodów pokarmowych.

Z APROWIZACYI. Jak się dowiadujemy z radością, delegatowi Urzędu aprowizacyjnego udało się podczas pobytu w Warszawie uzyskać znaczne koncesye aprowizacyjne zabezpieczające w zupełności wyżywienie miasta. Już w tym tygodniu ma przybyć pierwszy transport cukru wagi około 100 gramów, pół beczki śledzi i jeden cały próżny wagon przeznaczony do wożenia mąki.

Wobec tego projekt wyjazdu delegata do Irlandyi, celem zapoznania się bliżej ze systemem głodówki stał się na razie nieaktualny.

POCZCIWY MAGISTRAT. Celem uniknięcia nieszczęśliwych wypadków skutkiem panujących w mieście wczorajni clemności uchwalila Rada miejska na ostatnim posiedzeniu zaopatrzyć obywateli miasta w świeczki t. zw. „szabasówki“, które przy pomocy specjalnego przyrządu będzie można przytwierdzać do buczków.

Świeczki będzie można nabywać w sklepach refonowych za okazaniem legitymacyi chlebowej, świadectwa moralności, świadectwa obywatela oraz

szczepienia ospy. Metrykę chrztu ze względu na pochodzenie świeczek niekonieczna.

VENUS W PASAŻU MIKOLASCHA ustawiła przy studni, jak słyszeliśmy z wiarygodnych ust, została usunięta z powodu niemoralnego prowadzenia się w czasach ostatnich.

Rozamorzona boginią podobno przewieziono do kliniki ginekologicznej, poczem zostanie oddana pod nadzór policji.

DEPESZE ISKROWE

ROZBROJENIE NIEMIEC postępuje w przyspieszonym tempie. Stosownie do warunków traktatu wersalskiego wydał Niemcy dotąd państwu koalicyjnemu już dwie pikielhauby, trzy karabiny (w tem jeden niezapsuty) oraz tuzin menażek. W najbliższym czasie zostaną oddane wszystkie „ponulki“ oraz dwa dzwony, które swego czasu były przeznaczona na armaty.

Tak więc gdy krzyżacki zostanie w krótkim czasie zupełnie unieszkodliwiony.

DEKRET TROCKIEGO. Telegrafują nam z Moskwy, że Trocki wydał przed miesiącem dekret, Moskwy, że Trocki wydał przed miesiącem dekret, na mocy którego ustanowiono, za dziewięć lat karę śmierci. Dekret ten jest uważany mimo swej surowości za objaw skłonienia się Trockiego ku partyom prawicowym, gdyż dotychczas żaden wyrok z powodu braku delikwentek nie został w Rosyi wykonany a Trocki wydając swój dekret był już na jego niewykonanie z góry przygotowany.

NOWE KSIĄŻKI.

KRASSIN I KAMIENEW: „O niewdzięczności rasy anglo-saskiej“ czyli „Nieszczęsne łapówki“, studium kryminalistyczne nakładem „Dajly Chrońcie“.

BUDIENNY: „Najnowsza metoda wyrzynania“ nakład własny.

OGŁOSZENIA:

ZA WYNAJECIE mi mieszkania składającego się z 3 pokoi i kuchni dam wieś w pobliżu Lwowa i spodnie z materji przedwojennej. Łaskawe zgłoszenia pod „Solidny lokator“ do Administracyi.

SPRZEDAM tylko zamożnym katarzynkę mało używaną, 3 skarpelki, kalosz z prawej nogi i dwie kieszki z szarpnana. Tamże do odstąpienia dwumiesięczny chłopezyk za umiarkowanym wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Fortuna“.

PANNA młoda i przystojna sprzeda używaną otomane. Cel matrymonialny niewykłuczony. Oferta pod „Namiętność“ do Administracyi.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Wymienie mydeł holenderskie do PRANIA,

MYDŁA Amerykańskie, toaletowe i do golenia

oraz bogate zapatrzone skład Przyborów toaletow. i Perfumeryi poleca

T. Bohosiewicz
Lwów, Hetmańska 6. 24357

SUKNA

W wielkim wyborze tylko doborowe jakoteż: materje na ubrania męskie, sportowe, na spodnie, palta, kurtki, płaszcze męskie i damskie, oraz na kostyminy, także podszewki pod ubrania i palta

POLECA

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
Ralski & Grocholski
Lwów, ul. Rutowskiego 7, naprzeciw Kafedry.

Lwowska Szkoła Stenografii

lektora uniwersytetu Dra Masusego rozpoczyna 15. października

30-godzinny kurs stenografii

WPISY: Szkoła żeńska Mickiewicza, ulica Rutowskiego, od 6-tej do 8-mej wiecz.

Żołnierzom udziela dyrekcya żniżki. 24267

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. Henryk Rosmarin

ord. od 8-10, 12-1 i 3-6 — Lwów, Kopernika 12

24315

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Michał Salpeter

ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-6

24316

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy **specjal. dr. FRISCH** ulica Wałowa 1. II. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvasanu tylko przed południem. 23981

AKUSZERKA z Warszawy przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskretycją ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Lutkowska. 23294

!! ZMIANA LOKALU !!

Dentysta-technik

Józef RAPPAPORT

b. wspólnik Dra Helfera, przyjmuje obecnie

ul. Akademicka 10.

23555

LEKARZ-DENTYSTA

Dr. Józef GROB

Lwów, Legionów 37 (dawniej Karola Ludwika).

4342

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. HESCHELES

24102

ord. od 10-12 i 3-5, dla kobiet 2-3 Sykstuska 16

Poleźna Petulska przyjmie panie na czas słabości za dyskrecyją i poleca się jako zdolna i praktyczna akuszerka, ulica Gródecka 26, I piętro, ganek na lewo. 24061

WOLNE POSADY.

Służąca uczciwa, schludna, do wszystkiego, na dobrych warunkach będzie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia Akademicka 5, trzecie piętro na prawo, tylko w czasie od godz. 2-3-ciej w południe.

POMOCNIK cukierniczy albo starszy praktykant znajdzie posadę w cukrowni „Nowość” w Stanisławowie ul. 3 Maja 12. Przy zgłoszeniu proszę podać żądaną płacę. 24149

AGENT dobrze wprowadzony dla pasty do obuwia, farbki do bielizny itp. za prowizyją natychmiast poszukiwany. Zgłoszenia: Lwów, Szewczeni 1 od 5 do 6 wiecz. 24091

GOSPODYNIE umiejącą gotować i znającą gospodarstwo wiejskie poszukuje. Odpisy świadectw nadsyłać pod adresem: Tadeusz Bziński, Winoград, poczta Cwoździec. 24138

WILKA panien zdolnych do szycia przyjmie fabryka obuwia „Ibis”. Plekarska 1 C. 24139

POSZUKUJE panny do dwóch chłopczyków 4 i 6 letniego, umiejące czyć mają pierwszeństwo wy nagrodzenie dobre wikt stały (Izraelitka lub Niemka), która już piastowała taką posadę Scheininger (Restauracya) Kazimierzowska 43. 24226

POTRZEBNA zaraz posługaczka do sprzątania po koi. Władomość Słowackiego 8, I p. 24173

1 STOLARZA i 2 chłopców poszukuje pracownia stolarska J. Baltro ul. Skarbówkowska 1. 43. 24191

KRAWIECKI czeładnik potrzebny Śaldeckich 9. 24233

CHŁOPCÓW do nauki bronzownictwa przyjmie M. Pischnot Kopernika 18. 24232

POTRZEBNA dozorczyń Kochanowskiego 37, I p. drzwi 1. 23964

POTRZEBNA jest dozorczyń Supińskiego 30. 24280.

SŁUŻĄCA do wszystkiego przyjmie natychmiast Mikołaja 11, drzwi 11. 24335:

ZDOLNA modniarka zostanie natychmiast za dobrem wynagrodzeniem przyjęta do Magazynu R. Karpel ul. Krakowska 3. 24332:

POSZUKUJE lepszej pokojówki lekarz. Lyczakowska 101. 24293.

POTRZEBNY dochodzący do biura i sklepu na ranne godziny. Ul. Chorążczyzny 11 A. Hurtownia. 24109

FRYZYERSKI POMOCNIK POTRZEBNY. GREGO. ROWICZ — KOŁOMYJA. 21193

SŁUŻĄCA potrzebna „Technicum” „Jablonowskich 2. 24161

MALARZ lub malarka potrzebni „Technicum” „Jablonowskich 2. 24163

CHŁOPAK służący potrzebny „Technicum” „Jablonowskich 2. 24162

SZPITAL izraelicki przy ul. Rappaporta 1. 8. poszukuje 2 służące. Zgłoszenia w Zarządzie na miejscu. 24222

STOLARZ za zieloną rogatką potrzebuje czeładzi, wikt mieszkanie na miejscu. 24190

POSZUKUJE SIĘ mechanik do naprawy aparatu tak zwanego (Pajac, Bajazo). Leona Szpiehy 34. Kawiarnia Nowy Świat. 23970

POSZUKUJE SIĘ panny izr. do dzieci, ewentualnie niańkę. Zgłoszenia u firmy Zeiger, Furmańska 14, między 3-5 popoł. 24359

PRACOWNIA introligatorska przy ul. Wałowej 27 poszukuje dziewcząt do nauki. 24140

POSZUKUJE czeładnika szewskiego na wszelką robotę Potockiego 34. 24255

POSŁUGACZKA za odpowiedniemi wynagrodzeniem poszukiwana. Biuro spedycyjne, Stern. ul. Jagiellońska 11 A. 23406

SŁUŻĄCEJ do 3 osób poszukuje. Dupleńska, ul. Szeptyckich 31. 24146

WYSOKA prowizyę dam za zajęcie mi się sprzedaż w swym domu. Adresować „Sprzedaż” Adm. Ministerstwa Wsk. 24258

KUPNO I SPRZEDAŻ

CHŁOPIECE

i dzieciinne butki, damskie renifery, luksusowe, wysokie czarne skórzane i najrozmaitsze inne po umiarkowanych cenach poleca

L. T. SKRZYPEK

magazyn obuwia — Pasaż Mikolascha. 24356

SPRZEDAM ciepłą angielską zarzutkę jesienną nową, Pańska 27, I. piętro nd lewo. 24340.

Ziemiaki zimowe

z dostawą do domu już sprzedaje **Müller**, ul. Łyczakowska 4. Zgłoszenia tylko między 6 a 8 wiecz. 24310

SPRZEDAM 160ko dziecięce oraz różne sprzęty warsztatu krawiectwa damskiego. Sykstuska 37. III piętro, drzwi 10 od 4 popołudniu. 24143

Kupujemy i sprzedajemy stare papiery i odpadki oraz makulaturę i płacimy najwyższe ceny. **M. GOLDSTEIN i M. GUT** Lwów, Skarbowska 23. 24293

FUTRO podróżne barany do sprzedania. Władomość Wincentego Pola 12-I p. drzwi 4. 24057

ELEKTRYCZNE przedmioty okazynie do sprzedania. Hofmana 14. II piętro, drzwi prawe od g. 2 do 5. 24056

Watalne i wszelkie przybory do krawiectwiny

Rękawiczki trykot. i włóczkowe, **Pończochy** damskie i dzieciinne oraz wszelk. rodzaju skarpeiki poleca najtaniej **Stanisław Majwald** przedtem Sedlak Lwów, ulica Sobieskiego 19. 24323

ZAKUP KSIĄŻEK i BIBLIOTEK. Książki każdego rodzaju, we wszystkich językach oraz całe księgozbiory kupuje po cenach najwyższych Księgar. na Powsteczna Jakóbą Hóbla Lwów Rynek 29 w bramie Andrelego 23828

MAJĄTEK ziemski obok Lwowa z budynkami i in. wentrzami do sprzedania przez Agencyę koni. sowa. Rutkowski, Wyspiańskiego 6. 24099

Najlepszy środek do czyszczenia obuwia i wszelkich skórzanych przedmiotów

jest **BUTOBLYSK!**

Wszędzie do nabycia w 10 kol. Dla odsprzedawców **DRAHNER**, Lwów, Paulinów 1 B. 24313

MIESZKANIA I SKLEPY**Poszukuję do wynajęcia!**

Magazynu z placem składowym — 4—5 pokoi z kuchnią na biura,

KAFAR, Przedsiębiorstwo Budowlane, Lwów, ul. św. Zofii 1.3, III piętro, przed południem. 23720

JEDNEGO lub dwóch pokoi poszukuję na skład m. b. ul. Św. Zofii 1.3A-drzw.6. 24331.

ZA POKÓJ w kuchni lub stancję zajmie się starsza osoba gotowniczą i kucharzka w domu u samotnej osoby. „M. T.” w „Wiek”. 24330.

SZUKAM pokoju z kuchnią „Wiek Nowy” — „Składowa”. 24331.

POSZUKUJĘ jednego lub dwóch pokoi bez mebli osobne wejście. Zgłoszenia: „Nadzieja 2” — „Wiek”. 24390

PRZYJMUJĘ mieszkanie na mieszkanie z urządzeniem, ewentualnie ednąmę pokój umeblowany. Lyczakowska 16, II p. 24391.

POKOJU umeblowanego w I dzielnicy poszukuje. Czytasz może zanotować drzewem. Zgłoszenia pod „Drzewo” do Administracji. 24306

POSZUKUJĘ kawalerski z całym utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia do Wiek pod „P.” 24245

POKOJ kawalerski umeblowany z osobnym wejściem jest do wynajęcia wiadomość Zielona 29, I piętro. 24228

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z osobnym wejściem, faktyczne zgłoszenia pod M. J. 400. 24227

W DZIELNICY Żółkiewskiej poszukuję samotnego umeblowanego pokoju z osobnym wejściem. Zgłoszenia „Merkel” do Wiek Nowego. 24231

MIESZKANIE z 2 pokoi lub więcej z komfortem poszukuję, ewentualnie odkupię urządzenie. wiadomość Kalaniszewska ul. Krakowska 1. 24182

PROFESOR nauk wyższych, kawaler, poszukuje w pobliżu pałacu dwóch umeblowanych pokoi od 15 października. Pożądana strona słoneczna i osobny wjazd. Zgłoszenia do Administracji pod „Próżniak”. 24183

ZARAZ do wynajęcia dom o 4 pokojach, kuchnia, ogród, stajnia, 3 komórki, niwnica, karmnik, gołębnik, 15 minut drogi od tramwaju. Wiadomość ulica Magazynowa 6, II piętro, drzwi 8, boczna Bema, od 8 do 4 popoł. 24270

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z osobnym wejściem. Administracja „Wiek” — „Kawaler”. 24208.

DWA pokoja do wynajęcia. Goląb 11, II p. 24281.

ZAMIENIĘ dwa pokoje na II piętrze i pokój na IV piętrze. Światła elektryka, centralne ogrzewanie za 8 lub 2 większe pokoje w śródmieściu, ewentualnie także mieszkanie wynajmę. Wiadomość do „Wiek” do „Habe”. 24273.

ZAMIENIĘ mieszkanie składające się z 2 pokoi z balkonem, kuchnia, elektryczne oświetlenie w Stryju (kuchnia łączy na 2—1 pokoi z kuchnią we Lwowie. Zgłoszenia oddzielnie od 2—3 we Lwowie ul. Słoneczna 84 u p. Wschicki II p. 24333.

POSZUKUJĘ biurko stolarskich na biuro. Zgłoszenia pod „Technik” do Administracji. 24317

WYKUPNO I SPRZEDAŻ.

PALTO damskie modne umiarkowane krynek w dobrym stanie na osobę średniej tasy do sprzedania. Bonifratrów 6, I piętro na lewo od 3 do 5. 24250

PLASZCZ sełskotowy do sprzedania za 35 tysięcy Teatyńska 17, I. p. od 3 do 5. 24263

STARE ramy do okien tanio do sprzedania Teatyńska 17, I. p. od 3 do 5. drzwi 9. 24262

URZĄDZENIE sklepowe do sprzedaży nafty kuni „Gazolina” Lwów, ul. Leona Sapiehy 3, II piętro 24235

KUPIĘ używany kołnierzyk lub z rękawek z słwych baranków zgłoszenia do Wiek pod „Używany”. 24230

TANIO sprzedam pół sypialni z biurkiem i umywalką marmorową Chodkiewiczza 8, II p. Sadliński. 24206

REKLAMOWE ceny, bo na ul. Żółkiewskiej. Spodnie i przyczezy po 400 marek i wyż. eleganckie ubrania i kurtki bardzo tanio wszystko w różnych kolorach i własnego wyrobu. Heller, Żółkiewska 74, III oficyna, II piętro. 24205

DOM ze stajnią do sprzedania ul. Krupiarzka 29. 24192

POWÓZ przedwojennej skórą wybitą prawie nowy do sprzedania ul. Bogusławskiego 3. 24187

KAMIENICE II piętrową nową wolne lata komfort w okolicy Listopada za 500.000 marek sprzedam Czyk Kopernika 1, II p. nad Aptką od 4 do 6. 24184

KTO CHCE tanio kupować ten kupuje zeszyty, przybory szkolne, papiery, tułki, bibułki, mydła toaletowe itd. tylko w hurtowym składzie firmy „Bracia Grosskopf i Ska”, Lwów, Pasaż Hausmanna 3. 24068

SYPIALNIA, klitka rzeźbiona, skrzypce koncertowe do sprzedania. Lyczaków 134, drzwi I p. 24070

SPRZEDAM futro palto otomane, portyery, dywany, kilimy oraz rozmaite rzeczy. Małdeckiego 4, parter prawy. 24071

ŚWYTKA kangurowa, futro mięsiste prawie nowe faterko krótkie, futro podróżne wiski, palto zimowe ubranie męskie, płaszcz damski, płaszcz gumowy męski, okazynie sprzedam Rynek 43, II piętro, od 3 do 5. 24220

KILIM ogromny, 160x200, 6 krzeseł, walizka, rzemień do podróży kapa na 160x200, bućki damskie Nr. 39, meszty 39 czarne, zegarek męski srebrny (Zenith) kryty sprzedam Rynek 43, II piętro od 3 do 5. 24219

MASZYNE do szycia nożną pierścieniową i ręczną Singera sprzedam plac Maryacki 5, III piętro drzwi wprost schodów. 24207

FORTEPIAN koncertowy sprzedam okazynie. Keperzka 26, parter Skoblański. 24179

DO SPRZEDANIA szalikowalca na korbę beczki na kapusta Leona Sapiehy 34, kawiarnia Nowy Świat 23971

KANAPY, 6 foteli pluszowych z pokrówkami 9500, masyżne pismo, widoczne sprzedam. Lyczakowska 19 A, drugie piętro lewo. 24142

KADZIE beczki sprzedaje przyjmując zamówienia, bodnarz Jakób Ręzycki za Żółkiewska rogatka Złazaniec. 24099

FUTRA MĘSKIE, FUTRA DAMSKIE, FUTRZANA galanterię polecę, oraz kupuję futra i płac naj. wyżej magazyn i pracownia futer Halička 20, I. p. 23018

KAMIENICA słoneczna z komińtem trzypiętrowa z łazienkami, gazem i elektryką do sprzedania. Zgłoszenia Stanisław Abl, Lwów, Legionów 11. 24029

KARETA i chomonty do sprzedania. Technicka 2, od 10 do 12 rano. 23765

KUPIĘ porządny mundur wojskowy. Oferty do Administracji pod „Mundur”. 24153

DO SPRZEDANIA wózek otwarty na resorach siedzenie skórzane, słony, półszorstki i chomonty angielskie w dobrym stanie na parę koi. Ogłądać między 4 a 6 godziną popoł. ul. Listopada 74. 23924

WALCOWNIE, metalu 12 cm. szerokości sprzedam Demetyta dr. Pfau Żółkiewska 26. 23972

OKAZYJNIE do sprzedania meble w dobrym stanie ul. Marcina 4. 24010

KAMIENICA 2-piętrowa nowa, łazienki, ogród, dwa fronty, brama wjazdowa, wolne pomieszczenie, przy tramwaju okolicy Żółkiewskiej. Wkład 420.000 marek. Wiadomość: Sudowa 4, boczna Połockiego. Tarnowski od 3 do 6. 24092

KUPIĘ okazynie lisa czarnego (boa). Zgłoszenia „Lis” do Wiek. 23181

ELEGANCKIE futro męskie miastowe do sprzedania. Blizsza wiadomość w firmie Ludwik Wiedek, ul. Sapiehy 25. 24085

FUTRO krymskie sprzedam. Ul. 29 Listopada 17, sklep. 24087

PIANINO, kasa, maszynę do pisania, umywalkę mosiężną, garnitur mebli, obraz, dwa futra, instrument uniwersalny wielocyjny, fortepian, automaty reklamowy, bilard sprzedam. Dołkowski, ul. Zimorowicza 6. 24141

OKAZYJA! Nowe bućki damskie prawdziwe boksowe z wysokimi cholewkami 37—38 mk. 775—, takowe niższe 39—40 mk. 650—, męskie jucho. we żółte 41—44 mk. 700—. Bema 12 B, parter, ganek. 24088.

KUPIĘ realność w Winiakach. Zgłoszenia do Administracji „Wiek” pod „Winiaki”. 24326

FORTEPIAN koncertowy całkiem nowy, krótki czarny, nakrycie ponsowe nowe sukienne oraz inne rzeczy do sprzedania. Wiadomość u dozorczy Sykstuska 28. 24327.

PALTO nowe przedwojenne sprzedam. Zofii 10, Karmazynówna. 24277

WQZ gospodarski ciężki w bardzo dobrym stanie za 6.000 marek do sprzedania. Wiadomość: Wincen. tego Pola 10 u dozorczy. 24276

MŁYN motorowy 5.000 walecowy, wraz z budynkiem lub też część urządzenia tegoż do sprzedania. Iz. Bałan, Janowska 24, od 2 do 4 popoł. 23644

SPRZEDAM garnitur safonowy antyk empire i inne antyki — tylko prywatnie nie handlarzom. Wiadomość w Administracji „Wiek”. 24098

URZĄDZENIE fryzeryczne eleganckie w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Krakowska 4, Fannbaum. 24309

JABŁEK pianowych kilka w wagonach tanio dostarczę. Zgłoszenia: Urban, Polna 70. 24133

Podpisane Towarzystwa zawiadamiają, że z dniem 9. października 1920. połączyły się w jedną Spółkę Akcyjną pod firmą:

24338

„P E Z Z E T”

Powszechne Zakłady Budowlane S. A. we Lwowie,

której biura mieszczą się

przy ul. Akademickiej l. 23, l. p.

„BUDULEC”

Ska z ogr. odp.

„Spółka Drzewna”

firm: „Budulec”-i „Tow. Odbudowy”,
Ska z ogr. odp. /

„Towarzystwo Odbudowy”

Ska z ogr. odp.

„Kamieniołomy Jarencze - Jamna”

Ska z ogr. odp.

NAUKA

Instytut Muzyczny, Sobieskiego 4

zawiadania, iż prof. S. Eisenberger przyjeżdża 15. paźdz. na lekcje fortepianu, kurs najwyższy i koncertowy. Tamże z dniem 15-go paźdz. zostanie otwarty kurs języków: włoskiego, francuskiego, angielskiego i niemieckiego (lekcje zbiorowe). — Wpisy przyjmuje kancel. Instytutu od 10—1 i od 3-6. 23973

POSZUKUJE nauczyciela do prywatysty 4 klasy gimnaz. realnego od 1 października br. język francuski konieczny. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do A. Turzańskiego w Komarnie. 21195

AKADEMIK wieloletni korepetytor specjalista w przygotowaniu prywatystów przyjmie lekcje Wiek pod „Wynik pewny”. 24246

INSTITUTRICE FRANCAISE enseigne sa langue maternelle. Chmielnickiego Nr. 9. l. p. 24202

SLUCHACZKA filozofii, bardzo zdolna instruktor. ka poszukuje lekcyi z zakresu szkół średnich zwłaszcza matematyki, fizyki, chemii. Zgłoszenia pod „Chemii” do Administracyi. 23921

POSZUKUJE zaraz na wieś profesora dla chłopca, mającego egzamin trzeciej klasy realnej, celem przygotowania go do klasy wyższej. Dobre pomieszkanię, utrzymanie zapewnione. Upraszam o podanie warunków i bliższych szczegółów Julia Biesładecka, Rudniki p. Piaseczna koło Stryja. 24051

SEMINARYALNEJ MATURY kurs roczny. Opłata bardzo przystępna. Wynik pewny. Wpisy: ul. Be. ma. 27, l. p. 24101

SLUCHACZKA UNIWERSYTETY przyjmie lekcye z zakresu szkół średnich. Zgłoszenia do Administracyi pod „Nauka”. 24178

BYŁY ABSOLWENT wyższej Akademii handlowej z zagranicy i długoletni naczelny szef buchalteryi pierwszorzędnej instytucyi udziela nauki języka niemieckiego, korespondencyi i buchalteryi wszelkich systemów. Zgłoszenia pod „Mencur” do biura ogłoszeń Brücką, Kościuszki 2. 24241.

UDZIELAM lekcyi gry na fortepianie na przystępnych warunkach. Wiedomość: Rzeźbiarska 1 A. II p. u S. Lucykowej. 24243.

POTRZEBNY jest korepetytor do chłopca z klasy 2 normalnej. Marcina 26 A, Mokrzycki. 24319

SEMINARZYSTA poszukuje lekcyi z klas normalnych. Łaskawe zgłoszenia do Administracyi „Wiek Nowego” pod „Seminarzystą”. 24295

NAUCZYCIELKA poszukwana do dwójga dzieci IV kl. ewangelickiej. Także i lekcye fortepianu. Tewel Janowska 14. 24297

POSAD POSZUKUJĄ

SOLICYTATOR adwokacki z długoletnią praktyką, piszący biegle na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracyi Wiek pod „Solycytor”. 24231

PANIENKA z dobrego domu zajmie się dziećmi kilka godzin dziennie Administracya J. K. 24224

OSOBA młoda inteligentna żona oficera szuka zajęcia. Zgłoszenia Administracya M. K. 24223

MAGISTER farmacyi z pięcioletnim poszukuje posady ewent. zarządu apteki. Zgłoszenia przez grzeszność Springer Apteka, w Dukli. 23978

OBJEMĘ zarząd domu z kancją za pomieszkaniem. Listownie pod „Sfax” do Administracyi „Wiek” 24324.

ZARZADCA, wzorowy rolnik, wieloletnia praktyka. Polak, lat 42 poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Rolnik”. Lwów. Biuro Sokolowskiego. 24328

URZĘDNIK biegły w manipulacyi pocztowej obejmie zajęcie w magazynie ekspedycje, kasie lub in kasenie tylko półdziennie jednego dnia przedpołudniem, drugiego popołudniem. Zgłoszenia: restan. „Chętny”, Lwów 8. Walowa. 24099

POSZUKUJE zaraz posady do zarządu gospodarstwa na wieś Lewandówka Mielkiewicza 23. Żółtowski. 24186

OGRODNIK w średnim wieku. Polak, poszukuje posady od 15 października 1920. żony, bezdzietny. na ordynaryę lub za pieniądze. Ogrodnicza 558. A. Jawerski. 24062

BUFETOWIEC pierwszej sily obejmie posady prowadzenia bufetu, oraz kierownictwo. Łaskawe zgłoszenia poste restante Przenyśł Bufetowiec. 23991

RUTYNOWANA buchalterka poszukuje 2 godzin. zego popołudniowego zajęcia ewentualnie pisania maszynowego. Zgłoszenia pod „adama” do Administracyi Wiek Nowego. 23984

WOLNE POSADY

ROBOTNIKA DO MAGAZYNU

poszukuje zaraz

Alojzy Hübner

24177.

PRAKTYKANT BIUROWY starszy oraz para do korespondencyi niemieckiej pisząca biegle na Remingtonie ze stenografią niemiecką poszukiwana. ul. Listy „Remington”-Bluro ogłoszeń Buchstaba. 24317.

SLUŻĄCA do wszystkiego z d. bremi świadectwami do trzech osób potrzebna zaraz, T. Skrzypek, pasaż Mikolascha. 24355

POSZUKUJE SIE kucharza albo kucharki do restauracyi Tewa. Jancowska 14. Prowadzenie na własny rachunek. 24296.

POTRZEBNA służąca do dwa osób. Potockiego 11 A, II piętro. 24302

BIURO PRACY, Lwów, Sykstuska 16 poszukuje poleca służbę dworską, kucharek do wojskowości i dziewcząt, chłopców do restauracyi, kwiłar. ul. dozorców, dozorczyń. 24329

EKSPOZYTURA SEKCJI OPIEKI M. S. WOJSK. Lwów, ul. Kurkowa l. 14 **POSZUKUJE** INWALIDÓW jako kancelaryjnych i pomocniczych, o wyrobionem czytelnem piśmie. Kandydaci, właśc. dający biegle językiem polskim w słowie i piśmie mogą się zgłaszać w powyższej Ekspozyturze najpóźniej jednak do dnia 15 bm. 23842

BON. ekspedientek z dzialu biawaknego, magazynierów, kucharek, pokojówek, slug, niemek, kucharzy, lokai, furmanów, gumiennych, dozorców poszukuje Agencya Kostka Kopernika 19. 24237.

POSZUKUJE SIE kucharkę zaraz. Zgłosz. się przy ul. Słowackiego 16, na I piętrze, wejście lewe. **POSZUKUJE** SIE posługaczki. Zaraz. Ul. Słowackiego 16 na I piętrze wejście lewe. 24236.

POSZUKUJE SIE niemek (tylko z dobrimi świadectwami i zdolnoją uciążliwej kucharki. Zgłoszenia: Bogusławskiego 9 II piętro, między 5 a 6. 24210.

GOSPODARZ ekonom w powiat Podhajec potrze. bny. Zgłoszenia od 2 do 5 wtorek, środa. Pawłowski, Chrzanowskiej 11 A. 24339

DZIEWCZYNE do sprzątania bez prania i gotowania przyjmie natychmiast. Żulinskiego 14. II piętro 24336

PRAKTYKANT z lepszego domu zostanie natychmiast przyjęty do biura handlowego „Ruch” Lindego l. 6. 24242

PISARZA gospodarczego z niższą szkołą rolniczą poszukuje. Zgłoszenia: Tadeusz Bizziński, Wino. grad, poczta Owożdziec. 24131

ROZMAITE.

Maszyny do szycianajlepszych systemów najkorzystniej
można nabyć u firmy**Aleksander Mallmon**

skład maszyn do szycia

Lwów — Wałowa 11A.

przyjmuje się maszyny do naprawy. — 21044

ARTUR SMUTNY, STROICIEL PORTEPIANÓW.
Chmielowskiego 5, officyna przyjmuje strojenia i
reperacje. 24304GRAFOLINI I CHIROMANTKA, Chmielow-
skiego 5, officyna. przyjmuje od 5 wieczorem.
24305**Lwowskie Biuro węglowe**

ulica Kopernika 22,

z powodu korzystnego przydziału
węgla przyjmuje zamówienia, które
wykonane będą w październiku
i listopadzie. 23548DO ZAMIAJNY posada nauczycielska, szkoła 2-kl.
(małżeństwo) za tącaż samą 2-kl. Budynek mowy
murowany, okazały, budynki gospodarskie w do-
brym stanie, studnia. Stacja i poczta w miejscu.
Okolica zdrowa podgórska. Reflektanci ześlca
się zgłosić pisemnie do Administr. „Wiek Nowe-
go“ do końca t. m. pod „T. P. 248“. 24325*** NOWO OTWORZONA KATOLICKA
PRACOWNIA JUBILERSKO-ZŁOTNICZA
Piotra Schiffersa**

ulica Krzywa 10 (boczna Akademicka)

przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje w za-
kres jubilerstwa wchodzące, kupuje złoto, sre-
bro, zęby sztucznie polam. oraz drogocenne kamienie.
21721PRZEPROWADZAJĄCYCH się do Bydgoszczy u-
praszam o podanie adresu celem wspólnego prze-
wieżenia mebli. Wierzbicka, Piekarska 50.
24252PANA, który był u mnie w dniu 3 i 4 października
przy ul. Wasztewicza 5 proszę o wyjaśnienie
przyczyny niezgłoszenia się. 24195.WARSZAWSKI manicure tylko w „Kosmo“ ul.
Mikołaja 7. 24308Dołączę Szan. P. T. Publiczności, że otworzyłem
przy ul. Kopernika 1. 3.
Pracownię kuśnierską
Wykonuję wszelkie prace w zakresie kuśnierstwa:
Futra damskie, męskie i dziecięce, boa, zarekawki,
Futra podróżne i t. p. solidnie i po umiarkowanych
cenach **A. SABAT.** 23982SMACZNE i zdrowe obiady domowe. Nabelaka 39.
parter. 24114KOMITET założycieli prywatnego gimnazjum w
Bolechowie rozpisuje konkurs na posadę kierow-
nika kursów gimnazjalnych. (względnie tegoż
zastępcy. Płaca wedle umowy. Posadą do obję-
cia natychmiast. Odpowiednio udokumentowane
(w odpisach) podania pisemne wnosić należy za
listem poleconym na ręce B. Hardy Bolechów.
24027PRACOWNIA sukien damskich „Janina“ ul. Poto-
ckiego 24 wykonuje konfekcje damską szybko i
po cenach umiarkowanych Dziewczynkę do nauki
przyjmuje natychmiast. 24111**WARSZAWSKIE
TOW. UBEZPIECZEŃ**

SP. AKC.

ZAŁOŻONE W 1870 ROKU
Warszawa, Jasna 4. (we własnym gmachu)Oddziały, względnie Reprezentacje we
Lwowie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu,
Gdańsku i Wilnie.ZASTĘPSTWO w NEW-YORKU.
Kapitały gwarancyjne i rezerwowe
Mk. p. 21 193.678.w tem Ł. 117.916, S 1.654.980,
franków franc. 282.375 i t. p.)
po kursie paritetowym.Towarzystwo posiada własne domy:
w Warszawie (trzy), Poznaniu, Toru-
niu, Gdańsku, Lwowie i Wilnie.Zbiór składek w roku 1919.
Mk. k. 33.495.555.Szkody wypłacone. Mk. p. 16.985.888.
Towarzystwo przez czas swego istnie-
nia wydało polie 2,100.439 i zebrało
składek Mk. p. 431.222.363. — wypłaciło
za 61.170 szkód Mk. p. 285.106.375.Prez. Rady Zarządzającej: Leopold bar.
Kronenberg. — Dyrektor Naczelny:
Edmund Ginwilt-Pietrowski. Dyrektor:
Paweł Górski.Towarzystwo przyjmuje ubezpieczenia
OD OGNI,
OD KRADZ EŻY,
TRANSPORTÓW.Towarzystwo posiada pierwszorzędne
stosunki reasekuracyjne z najpoważ-
niejszymi Towarzystwami zagranic-
znoimi. — Dyrekcja Oddziału we
Lwowie, ulica Zyblikiewicza 15. —
Łącznie z Warszawskim Towarzyst-
wem Ubezpieczeń pracują:**POLSKIE TOWARZYSTWO
ASEKURACYJNE I REASEKURACYJNE**

„PATRIA“, Sp. Akc.

które prowadzi działy ubezpieczeń:
1) od wypadków,
2) od odpowiedzialności cywil.,
3) od skutków przerwy ruchu
przedsiębiorstwa z powodu po-
żaru (chomaga). 23837**Towarzystwo Ubezpieczeń na życie
„VARSOVIA“, Sp. Akc.**które zawiera ubezpieczenia na życie
wszelkiego rodzaju.Biura Dyrekcji Towarzystw: War-
szawa, Jasna 4. — Dyrekcja oddziału
Towarzystwa „Patria“ i Towarzystwa
„Varsovia“, we Lwowie, ul. Zyblikie-
wicza 15. — Agentury we wszystkich
miastach Rzeczypospolitej Polskiej. —

FABRYKA KORKÓW ORMIANSKA 12. 24160

KTO weźmie pół wagonu na przewóz rzeczy do
Poznania, zechce się natychmiast zgłosić Stryjska
22, parter, na lewo, między 1 a 3. 24282**Ogłoszenie.**W czasie inwazyi bolszewickiej i po jej ustaniu
zrabowano z klucza chodorowskiego znaczniejszą
ilość koni oznaczonych pletnem na szyi w formie
prostokąta literami B. V. — Za samo wskazanie
posiadaczy takich koni ofiaruje Zarząd dóbr
Chodorów od każdego konia po 500 Marek, a
ponadto po 1000 Marek od każdego wskazanego
i odebranego konia. 24314NA ŚLUBY, wesela, zabawy. Wypożyczalnia odzie-
ki. Sozański, Wałowa 31. 23736**„PEZET“**Powszechne Zakłady Budowlane S. A.
we Lwowie, Akademicka 23.**PROWADZI:**
budowy domów, fabryk i t. p.**ZAKUPUJE:**
i eksploatuje drzewostany,**Dostarcza**
artykuły budowlane, jak:cement, kamień, wapno, drzewo,
dachówki, papę dachową, gwoździ,
szkło, deszczułki, posadzki, da-
chówki, gonty i t. d. 24337**Damskie, męskie i dziecięce kapelusze**

bert. i częściowo, stare przerabiam na najnowsze fasony

Tworzyjańskigen. zast. 1-szej parowej fabryki Tow. Kapeluszników
Składnica Lwów, Kościelna 8, gmach Izby rękod. 24248KAPELUSZE jedwabne, filcowe, aksamitne przera-
bia modne i tanio M. Topolnicka, Kopernika 1
nad apteką Mikolascha. 21639FOTOGRAFIE do legitymacji wykonuje się zaraz.
Zdjęcia począwszy od 5 marek poleca „Techni-
cum“, Lwów, Jabłonowskich 2. 21906DAM na wychowanie półrocznego chłopczyka lub
daruję. Wiadomość „Wiek Nowy“ — „Chłop-
czyk“. 24096**ZGUBIONO I ZNALEZIONO**ZGUBIONY pierścionek z szafirem, 2 brylantami,
napisem Lond. i datą, zechce uczciwy znalazca zło-
żyć za wynagrodzeniem u partyera Banku krajow-
wego ul. Kościuszki. 23795ZGUBA. Dnia 7 bm. we czwartek w nocy zgubiono
teczkę płócienną w kształcie koperty między ul.
Mikołajewicza a hotelem George'a. Wewnątrz był
paszport i papiery bezwartościowe. Znalazca ze-
chce oddać teczkę z zawartością w hotelu George'a
gdzie otrzyma 500 marek nagrody. 24275**MALŻEŃSTWA**WYJDE, żonaty za mężczyzną w średnim wieku,
kawalera lub wdowca, pogodnego usposobienia
w miejscu, a najchętniej na prowincyi. Znam się
na gospodarstwie i jestem fachową. Zgłoszenia
do 1 listopada postrestante Lwów, ul. Otębołka
pod „Samotna“. 24217.SYMPATYCZNA osoba pozna poważniejszego męż-
czyznę na niższym stanowisku. Cel matrymonial-
ny. „Wiek“ — „Idealność“. 24215.POZNAM inteligentnego pana od 46 do 50 lat ewen-
tualnie starszego oficera. Cel matrymonialny. Nie-
anonimowe zgłoszenia „Wiek“ pod „Psyche“. 24312

„OZON”

we Lwowie, Kolałaja 8.

Hurtowny skład materiałów antycznych i chemicznych, kosmetyków, artykułów gumowych, oraz specyfików krajowych i zagranicznych.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Hurtownia dla Konsumów

Sp. z o. p. Lwów, ul. Romanowicza 11.
Oddział towarów włóknistych.
Otwarte od 10-11 i od 4-6.
Sprzedaż detaliczna dla osób prywatnych bez ograniczenia artykułów białych i obuwia dla robotników.
Najtańsze frędzle zakupna! 23564

KUPIĘ okazjonalnie sypialnię i sofę. Zgłoszenia pisemne. Górski, Zimorowicza 12. 24182

MASZYNA CYLINDROWA do sprzedania Sapielhy 49 n szewca. 24069

PLASZCZ damski z asrachanowego pluszu, męskie futro selskińskie, ubiater i buciki do sprzedania. Wiadomość: Leon Sapielhy 24. III p. drzwi nr. 7, między 1'30 a 2'45. Właściciel całe przedpołudnie. 24081

BUNDA nowa, prawdziwy lodek, na rosnącego mężczyznę, zastępująca zupełnie podróżne futro za 10.000 marek natychmiast do sprzedania. Również nowe buciki męskie 42 i 43, ubranie brukowe i używany płaszcz dla panienki. Osobliwych 11, 5 schody, 3 piętro, drzwi 31, godz. 4 do 5. 24334.

SPRZEDAM ubranie zupełnie nowe, materia przedwojenna, brązowe. Kurtkę jksam, podobną, kołnierzyk kryński i czapkę kryńską. Zgłoszenia: Piotr Nowosiadły, ul. Rutowskiego 21, parter. 24278.

SPRZEDAM ubranie angielskie na niskiego mężczyznę i płótno strusie czarne i popielate. Sapielhy 61 II p. drzwi na prawo. Oglądać można popołudniu od 3 do 6. 24279

Willa w Stryju, murowana, solidnie budowana, z wszelkim komfortem i dość dużym ogrodem, 8 pokoi, przedpokój, stajnia na 4 konie, wozownia, praczkarnia, kurnik, skład na narzędzia, natychmiast na sprzedaż. Zgłoszenia Niezuchów, p. Stryj. 24090

BIELIZNĘ, pościel, firanki, portyery, dywany, ozdoby męską i damską oraz wszelkiego rodzaju przedmioty do użytku codziennego kupuje i sprzedaje sklep „Mierwa” Chorążczyzna 15. 22098

SPRZEDAM pół sypialni orzechowej z siatką w niemieckim stylu. Złesienko, Kołoni 140. 24086

TARTAKU kompletne urządzenie, składające się z maszyny panowej (bez armatury), kotła, dwóch boulerów, gatru 30 i 36 calowego cyrkularki z niezbędnymi transmisjami i kołami pasowymi. Sprzeda firma „Lignum” Ustrzyki. 23601

ZAKIET z prawdziwych selskińskich do sprzedania. Listopada 19, u gospodyni od 2 do 4 popoł. 24285

DO SPRZEDANIA duże futro podróżne męskie. Wiadomość przy ul. Ochonek 4 A, I piętro. 24284

KOCHANOWSKIEGO 42, I piętro w podwórzu na prawo jest 1628 do sprzedania z wkładem. Od 4 do 5. 24320:

Ważne dla P. T. Kupców i Składnic Kółek rolniczych!
LEON PROPST
plac Halicki 12 i plac Maryacki 3
poleca hurtownie:
Papiery listowe, Kartki widokowe,
Przybory szkolne i kancelaryjne,
Galanteryę i Perfumeryę. 23146

Maszyna do szlifowania płyt kamiennych 1X70 cm. zaraz do sprzedania. — Wiadomość Chorążczyzna 10, Leśniakowski. 23195

DO SPRZEDANIA: dwa futra, palto zimowe materiału przedwojennego, kurtka podszyta futrem, ubranie czarne marynarkowe, switka, bunda brązowa, fotel do biurka. Salon mód. Zimorowicza 5, od 12 do 5. 24225.

UBRANIE marynarkowe prawie nowe przedwojenny materiał do sprzedania. Kłuszyńska 7, boczna Lyczakowskiej. Dozorca wskazuje. 24213.

WYSMIENITY atrament do pisania litr 35 mk. „Pod Marszem” pl. Bernardyński 15. 24201

PIERŚCIONEK BRYLANTOWY męski pół karata okazjonalnie sprzedam. Zgłoszenia do Administracji pod „Brylant”. 24181.

SPRZEDAM zaklet zimowy imitacja beranków krymskich za 4000 mk. i lakierki nr. 37 za 700 mk. Ul. Mochnickiego 31, parter na prawo od 4 do 5 popoł. 24200.

JEDNA KASA
o 2-ch drzwiach marki Wasser & Comp. Korzystnie do sprzedania przy Skałbrowskiej 7, S. Gotteles. 24037

CENY napwyższe za używane meble i inne przedmioty plac Doroteum Sapielhy 34. 22994

DO SPRZEDANIA damskie półbuciki 38 nowe, męskie 42 stare. Oglądać między 10 a 4, ul. Sapielhy 51, III piętro na prawo. 24264.

REALNOŚĆ kupię w miasteczku przy kolei z domem mieszkalnym, ogrodem i kilku morgami ornego pola. Proszę podać cenę do Administracji „Wiek” pod „Realność w miasteczku”. 24257

DUŻY obraz oryginalny w ramie mahonowej za 2500 mk. do sprzedania. Pl. Jura 6, II p. na lewo. 24234:

DLA P. T. DENTYSTÓW. Motorek 110 volt 4 chyłości do sprzedania A. Wietchy Dekerta 4. 24002

ZA 160.000 MAREK do sprzedania: motor 6 HP na benzynie i benzol na kołach żelaznych, pila taśmowa (Bandsäge) kombinowana z cyrkularką i frezarką, wiertarka (Bohrmaschine), tekalia dębowa do ruchu motorowego i ręcznego, maszyna do lutowania, pasy oraz transmisycje. Wszystko w dobrym stanie. Listy do Administracji pod „Maszyny” za okazaniem kwitu inseratowego. 24274

DO SPRZEDANIA: 1) Kryształowy garnitur na piwo, dwie karafki i 12 szklanek z rzeźbionymi obrzaskami zwierząt i ptaków. 2) Futro damskie „krym”, wyjątkowo z całych skórek, przedwojenne na przedwojennej podszewce jedwabnej. — Reflektuje się tylko na zimne osoby. Adres: Teatryńska 27, drugie piętro, drzwi na lewo. 24273

KASA ogniotrwała wertheimowska, wielkość 3. Tokarnie pogłowe do sprzedania „Pilot” we Lwowie. Batorego 4. 22964

KUPIJĘ i sprzedaję wszelkie przedmioty antyczne, porcelanę, szkła, firanki, portyery, dywany, chodniki. Jaroszewski, handel starożytności, we Lwowie, Romanowicza 9. 23708

SPRZEDAM lub zamienię za dom w stronie Lyczakowskiej, Pohulanki, 8 morgów gruntu w tem 3 laki przy pastwisku, lesie i stacji kolejowej Suchawoj, Zamarstynowska 56. 24122

DZIELNICA III Realność z 3 sklepami, bramą wjazdową, stajnią, wozownią, wędzarnią, ogrodem owocowym, prawie pół morga zabudowaniami, koło stacji tramwaju — zamienię za podobną może być ewentualnie mniejsza za dopłatą w stronę Lyczakowskiej lub Kochanowskiej. Wiadomość z grzeczności w restauracji P. Wofka, ul. Zylikiwicza. 24121

OKAZYJNIE sprzedam: switkę, palto, ubranie płaszcze damskie, lampy. Skład komisowy, Kopernika 22. 24119

PAPE do krycia dachów po cenach hurtownych poleca „PILOT”. Lwów, Batorego 4. 22594

Z POWODU STAGNACJI sprzedaję MEBLE wszelkiej jakości po cenach bardzo przystępnych — DOM MEBLOWY, Steil i Spółka, Lwów, ulica Kazimierzowska 28. 21119

KAPELUSZE i woale żalobne, modne i tanio poleca M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikołajską. 21638

KUPIĘ we Lwowie realność w cenę od 300 000 do 500 000 marek. Pośrednictwo wykluczone. — Oferty proszę nadsyłać pod „E. W. 300” poście restante Sambor. 23497

PIANINO do sprzedania. Wiadomość tylko w niedzieli Leona Sapielhy 83, I piętro na lewo. 24115

DO SPRZEDANIA dwie koldry adamaszkowe na wełnie z prześcieradłami, poduszka, hałka jedwabna i maszyna ręczna do szycia. Sapielhy 19, II p. drzwi I. 24100

SPRZEDAM nieużywany damski kostium czarny. Dwernickiego 9, od 2 do 4 popoł. 23831

Prawdziwa tylko z wodnym znakiem na bibułce „SZABELKA”

ZADAJKIE

PRZEDWOJENNEJ JAKOŚCI
BIBULEK I TUTEK CYGARETOWYCH

AIDA

W RULONACH LUB PUDELKACH.

Praw. z. we tylko z wodnym znakiem na bibułce „SZABELKA”

WAŻNE KARTOFLE

dla Zakładów przemysłowych,
Instytucyj Komunalnych,
Związków i Stowarzyszeń:
wczesne i późniejsze dostarcza po cenach przystępnych
WŁOŚCIAŃSKIE STOWARZYSZENIE ROLNICO-HANDLOWE
W RADOMSKU (NOWO-RADOMSK) ul. Rynek 17.
Na żądanie załatwia się wszystkie formalności wywozowe.
21174



Znane ze swej dobroci
tutki i bibułki do papierosów
**SAMUM, POTYCZKA,
SUBLIME, GRIFFON**

wyrobia w przedwojennej jakości fabryka
tutek i
bibulek „WISŁA”, Kraków,
Długa 17.

24185

KUPNO I SPRZEDAŻ

Najsumienniej płaci za

BRYLANTY

DYAMENTY, BIŻUTERYĘ, PLA-
TYNĘ I ZŁOTE ZEGARKI tylko

H. GUTTERMANN

SYKSTUSKA L. 14.

W sobotę i święta otwarte! 23509

FUTRO męskie pismakowa sprzedam. Wyspańskie
no 24. I p. nr. 4 drzwi. godz. 12-3.

24303

FUTRO męskie nurek do sprzedania. Potockiego 28,
II piętro, drzwi 6.

24307

Sklep masarski z kompletnym urządzeniem
zaraz do sprzedania. Wiado-
mość u dozorca ul. Łyczakowska 15. 24078

DLA AMERYKANÓW do sprzedania 12 morgów
znakomitej ziemi z budynkami przy gościńcu, na-
dale się do celów zjazdowych, morg łąki i lasu
bliskość Lwowa. kolejną godziną. Cena 2900 doja-
rów. Wiadomość pod „Fochowiec” do Administra-
cji.

24301

KAMYCZKI

do zapalniczek oryg. „Treibacher”
36 mm. - detailicznie i hurtownie
po niskich cenach poleca

DOM HANDLOWY **S. FEDERA**
Lwów, Sykstuska 7

24025

FUTRO podróżne męskie szopy, zakiet barankowy
krzymski z zerekawkiem — także kostium wel-
niany nowy do sprzedania. Oglądać pl. Marya-
ński 7. u dr. Wiktor od 10 do 6.

24300

MATERIE NA UBRANIA!

z fabryk krajow. i zagranicz.

Towary tekstylne proveniencji
włoskiej :: ::

OXFORDY, PŁÓTNA, ZEFIRY itp.

DZIECINNE
I DAMSKIE **OBUWIE**

SZKŁO * PORCELANĘ

TYLKO HURTOWNIE — DLA KÓZEK
ROLNICZYCH, KUPCÓW, KONSUMÓW,
ZWIĄZKÓW, KOOPERATYW, dostarcza

**POLSKIE TOWARZYSTWO HAN-
DLOWE, S. A.**

21187

Kraków, ul. Sławkowska 1.

FOTELE wahadłowe dla teatru lub kina w znakomitym stanie oraz budkę dębową (jako kasa) o szkloną sprzedaż Piotrowski. Lwów. Pańska 11.

24292

SPRZEDAM pałto zimowe (na tegoższego mężczyzny)
Domsa 16, II p. Oglądać od 2 do 5.

24294

DO SPRZEDANIA futro męskie (pismaki) bez wierzoka z solstynowym kołnierzem. futro męskie całe i męska kurtka. Blizsza wiadomość u dozorca Kochanowskiego 60 w godzinach popołudniowych.

24289

OKAZYJA! Sprzedam: pałto męskie czarne z krymską szalówką 3.500 mk., 4 metry materii granat wełnianej 2.500 mk., dwa łóżka po 1000 mk., szafę 1000 mk., 14 m płótna białego po 150 mk. Dama-gańców 3. parter. ofcyny.

24271

Kto ma do sprzedania jakąkolwiek
realność, grunt, sklep, fabrykę, ja-
kiś towar, las, majątek ziemski,
a chce prędko, korzystnie i bez
żadnych trosk sprzedać, niech się
zwróci do

Agencji Handlowo-komisowej
„OKAZYJA”

ulica Kopernika 1. II. piętro, nad apteką.
Zgłoszenia przyjmuje się od 4-6.

23677

W MIEJSCU kąpielowym niedaleko Lwowa jest do
sprzedania kamienica piętrowa z ogrodem około
3-morgowym i wolnym mieszkaniem. Wiadomość:
Notaryat. Niemców. 23840

Dom Towarowy

firmy

Michał Hackel

Lwów, ul. Kaźmierzowska 4,

poleca hurtow. po cenach fabrycznych:

Baterie elektr., Latarki elektr.,
Zapalniczki, Krzemienie, Fajki,
Cygarniczki, Mydła toaletowe,
Perfumerya, Galanterya, Za-
bawki dziecinne, Portfele i to-
rebki skór., Szczyorki, Brzy-
twy, Tutki i bibułki cygare-
towe, Maszynki do prania itp.

w wielkim wyborze. 24148